

Hutnictwo szklane w dobrach podolskich rodów Sieniawskich, Czartoryskich i Tarłów Michunki Lasowe, Stare Sioło, Berezówka, Latyczów (1721–1782)

Wprowadzenie i zagadnienia ogólne

Wśród wielu prac poświęconych produkcji szkła w Polsce od czasów średniowiecza bez wątpienia dominuje temat szkła artystycznego, zachowanego w polskich zbiorach muzealnych. Ostatnie piętnaście lat przyniosło w tym względzie znaczące postępy badawcze oparte na wnikliwych studiach nad archiwaliami gospodarczymi, tak często dawniej pomijanymi przez historyków sztuki. To właśnie oni (związani głównie ze środowiskiem naukowym Muzeum Pałacu w Wilanowie) prowadząc badania nad zachowanymi szklami artystycznymi produkowanymi w manufakturach polskich – z myślą o ekspozycjach muzealnych – zwrócili uwagę na potrzebę podjęcia na nowo tego tematu¹.

U podstaw stworzenia niniejszego opracowania leżała polemika z postawioną ponad 40 lat temu tezą, że pierwsze huty szklane powstały na Podolu dopiero w połowie XIX w.²

¹ Zainteresowanie badaczy dziejami polskiego hutnictwa szklanego datuje się na drugą połowę XVIII w. Badania te prowadzone były przez cały niemal XIX i XX w. i myliłby się ten, kto twierdziłby, że studia te – choć uwieńczone wieloma ważkimi pracami – zdołały wyczerpać temat. Badania i publikacje w większości dotyczyły szkieł artystycznych do dziś zachowanych i eksponowanych w muzeach. Pozwolę sobie jedynie w tym miejscu na przypomnienie kilku najważniejszych prac badaczy poświęconych historii polskiego hutnictwa szkła. Wymienić tu należy pracę A. Wyrobisza, *Szkło w Polsce od XIV do XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, poświęconą organizacji produkcji szklanej i jej rodzajom oraz ich dystrybucji; Z. Kamieńskiej, *Z dziejów techniki szklarskiej w Polsce w XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1955, t. III, nr 4, s. 687–689; H. Chojnackiej, *Stan badań nad historią szklarstwa artystycznego w Polsce*, „Szkło i Ceramika”, 1966, XVII, nr 9, s. 229–232; H. Chojnacka, P. Chrzaniowski, *Manufaktura Adama Mikołaja Sieniawskiego pod Lubaczowem (1718–1729)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1960, XXII, nr 3, s. 328–330; *Szkła artystyczne z polskich manufaktur XVIII w.*, Warszawa 1987; B. Szelegejd, *Z historii polskiego hutnictwa szkła. Huta Kryształowa (1717– 4 ćw. XVIII w.)*. *Techniczne i organizacyjne problemy produkcji szkła w Hucie Kryształowej w latach 1717–1728*, „Szkło i Ceramika, 1999, L, z. 5, s. 30–34; *Materiały z okresu 1717–1729 do dziejów hut szklanych pod Lubaczowem należących do rodu Sieniawskich*, „Studia Wilanowskie”, 2002, XIII, s. 27–93 oraz „Studia Wilanowskie”, 2002, XIX, s. 91–166; A.J. Kasprzak, *Szkło hut radziwiłłowskich. Naliboki (1722–1862). Urzecze (1737–1846)*, t. 1–2, Warszawa 1998 oraz katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie ze studiami naukowymi wymienionych wyżej autorek pod red. A.J. Kasprzak, *Szkła z Huty Kryształowej w starostwie lubaczowskim, 1717/1718 – koniec XVIII wieku*, Warszawa 2005, gdzie zamieszczono niemal całą istotną dla tematu bibliografię dotyczącą dziejów i organizacji hut szkła na ziemiach polskich, szczególnie szkła artystycznego.

² *Polskie szkło do połowy 19 wieku*, pod red. Z. Kamieńskiej, Wrocław–Warszawa 1974, s. 94, 97 (oraz II wydanie tej pracy w 1987 r.).

Pozostawała ona w sprzeczności z wynikami badań prezentowanymi przez Władysława Andrzeja Serczyka, który w swej pracy na temat dóbr magnackich na Podolu pisał, że pod koniec XVIII w. „Hut szkła było w województwie podolskim dość sporo”³.

Teza, że huty takie na Podolu pojawiły się dopiero w XIX w. wydawała się dość nieprawdopodobna, także i z tego względu, że na terenach tych znajdowały się latyfundia o istotnym znaczeniu gospodarczym i politycznym nie tylko dla Sieniawskich (do 1729 r.) czy Czartoryskich (po 1731 r.), ale także dla Tarłów (20.–40. lata XVIII w.). Trudno wyobrazić sobie, aby rezydencje i siedziby podolskie tych rodów, jak Międzybóż, Zinków, Mikołajów, Brzeżany, Deraźnia czy Latyczów, pozbawione były ośrodków produkujących szkło do celów gospodarczych lub użytkowych⁴.

Klucz gospodarczy przeciętnej wielkości (jak np. Międzybóż czy Brzeżany Sieniawskich, a później Czartoryskich) składał się z kilku lub kilkunastu folwarków, wieluarend (karczmy, młyny), posiadał bogatą infrastrukturę w postaci siedzib administracji w różnego rodzaju miastach i miasteczkach (dworki, domy mieszkalne administracji klucza, ratusze), które nie mogły być pozbawione stałego zaplecza w postaci ośrodka produkującego wyroby szklane. Bez zwykłego szkła stołowego i okiennego w różnym asortymencie nie mogły egzystować także manufaktury (browary, gorzelnie, majdany saletrzane, hamer nie itd.) produkujące towary czy przedmioty codziennego użytku. Potrzebowały go także wiejskie budynki użyteczności publicznej na terenie klucza, nie mówiąc o miejscach kultu (jak kościoły, klasztory, synagogi) oraz towarzyszących im zabudowaniach, w tym także budynkach tzw. kościołów szpitalnych. Wreszcie szkła gospodarczego potrzebowano – jak wspomniano wyżej – do okien rezydencji miejskich i wiejskich, pałaców, zamków i dworów, a także licznych aptek i szpitali organizowanych w dobrach na potrzeby poddanych przez Sieniawskich i Czartoryskich⁵. Zawierały one zwykle od kilkudziesięciu do kilku tysięcy szyb różnego gatunku i wielkości, od małych tafli do tafli tzw. wielkich.

Dokładne przestudiowanie map z ośrodkami hutniczymi zamieszczonymi w cytowanej wyżej pracy *Polskie szkło do połowy 19 wieku*, poświęconej historii hutnictwa szklanego, nasuwać może wniosek, że ośrodki produkujące szkło musiały znajdować się w pobliżu centrów gospodarczych kluczy – niezależnie od tego, czy były to dobra dziedziczne, czy też starostwa jako posiadłości czasowo utrzymywane w formie dzierżaw przez przedstawicieli wymienionych rodów⁶.

Szkło jest materiałem dosyć kruchym. Ośrodki jego produkcji w dobrach Sieniawskich i Czartoryskich starano się sytuować oczywiście w miejscach dogodnych ze względu na surowiec, ale także – ze względu na stosunkową bliskość miejsca przeznaczenia (ma-

³ W.A. Serczyk, *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s.122–123, *ibidem* mapa dóbr umieszczona po s. 168.

⁴ K. Kuśnierz, *Sieniawa. Zakożenia rezydencjonalne Sieniawskich, rozwój przestrzenny w XVII oraz XVIII wieku*, Rzeszów 1984, s. 40–43, gdzie autor wylicza klucze i rezydencje latyfundiów podolskiego Sieniawskich, które na skutek małżeństwa Marii Zofii z Sieniawskich i.v. Denhoffowej z Augustem Aleksandrem Czartoryskim w 1731 r. stały się własnością Czartoryskich.

⁵ J. Nowak, *Szpitalne i apteka w Siedlcach 1645–1807*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie na terenie województwa Siedleckiego”, 1997, Z. 10, s. 29–63.

⁶ *Polskie szkło...*, *op. cit.*, s. 84–85.

gazyny dóbr), aby w ten sposób zminimalizować straty powstające przy transportowaniu gotowych produktów. Istotne znaczenie miało także położenie magazynów jako miejsc przechowywania szkła w poszczególnych dobrach, sytuowanych zwykle przy siedzibie władz administracyjnych kluczy gospodarczych. Szkło stołowe czy dla celów gospodarczych w latyfundium kupić można było w większych miastach Podola bądź Rusi, ale Sieniawskim czy Czartoryskim nie chodziło raczej o to, by je kupować, ale o to, by produkować w dobrach na własne potrzeby, a także sprzedawać z zyskiem.

Szkło okienne na potrzeby swych dóbr – przed uruchomieniem własnej produkcji szklanej – kupowali Sieniawscy w podolsko-ruskich ośrodkach miejskich. Sprowadzali je także za pośrednictwem swoich agentów, m.in. szlachcica Krzysztofa Arciszewskiego z Gdańska w 1713 r. czy faktora Fajbisza Szymonowicza, Żyda pozostającego na ich służbie⁷. W szkło lepszego gatunku (np. kryształowe) zaopatrywali się Sieniawscy we Lwowie, Warszawie (do początków lat 20. XVIII w.)⁸, Wrocławiu czy Gdańsku⁹, ale także w Lublinie i Krakowie¹⁰.

Po 1717 r., z chwilą uruchomienia produkcji użytkowej i luksusowej wytwórczości szklanej w manufakturze Huty Kryształowej w dobrach starostwa lubaczowskiego¹¹, niewątpliwie zakupy te uległy zmniejszeniu – zmieniała się zarówno ilość, jak i asortyment. Lubaczów dzieliło od Międzyboża czy Latyczowa kilkaset kilometrów, a w związku z tym brano pod uwagę niebezpieczeństwo poniesienia strat przy przewozie podwodami konnymi.

⁷ Biblioteka Czartoryskich (dalej cyt. BCzart.), rękopis (dalej cyt. rkps) 4821, k. 106–107. Handel z Gdańskiem. „Szkła pięknego i dobrego wybrać do okien skrzyń sześć”; także rkps 5756 nr 187, list K. Arciszewskiego z 1713 r.; rkps 4821, k. 76–77. F. Szymonowicz, faktor żydowski Sieniawskich, kupował w Gdańsku puzdra półgarncowe oraz szklanki kryształowe.

⁸ Od około 1726 r. Sieniawscy posiadali własny „magazyn s[z]klany” w Warszawie jako rodzaj sklepu, gdzie sprzedawano szkła wytwarzane w ich manufakturze szklanej w Hucie Kryształowej. Por. BCzart., rkps 5971 nr 45 101, M. Turbiński do E. Sieniawskiej, 1 VII 1726.

⁹ J.A. Gierowski, *Wrocławskie interesy hetmanowej Elżbiety Sieniawskiej*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50-tą rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, Wrocław 1968, s. 222–248; B. Popiołek, *Gdańskie kontakty handlowe Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace historyczne XVI”, 1993, Z. 158, Kraków, s. 203–220. We Wrocławiu dostawcą m.in. szkła dla E. Sieniawskiej w postaci kryształowych lusterek (czyli dzisiejszych wiszących żyrandoli) był Andrea Contessa, który sprowadzał je w 1725 r. specjalnie z Wiednia. Za dostawę wyrobów szklanych w latach 1725–1726 E. Sieniawska miała A. Contessie zapłacić 6952 tynfy, por. BCzart., rkps 6005, t. 10. Rachunki E. Sieniawskiej.

¹⁰ Już w 1707 r. i w latach następnych Daniel Borgolt z Jarosławia kupował dla E. Sieniawskiej kryształową galanterię stołową w Gdańsku, Por. BCzart., rkps 4821, k. 90–91 (r. 1707), k. 76–77, *ibidem*, szkło okienne dobrej jakości, k. 106–107 (r. 1713); natomiast inne wyroby szklane, por. BCzart., rkps 4819, k. 152–153. Ponadto rkps 6005, t. 10. Rachunki E. Sieniawskiej. Według tych rachunków w 1725 r. za pośrednictwem Paula Waltera kupowała E. Sieniawska w Gdańsku zwierciadła (dzisiejsze lustra) w pozłocistych ramach oraz lustra kryształowe („essy”, czyli elementy gięte żyrandola), które dostarczano w specjalnych skrzyniach drewnianych zwanych puzdrami.

¹¹ Por. B. Szelegejd, *Materiały z okresu 1717–1729 do dziejów hut szklanych pod Lubaczowem, należących do rodu Sieniawskich (cz.1)*, „Studia Wilanowskie”, 2002, t. XIII, s. 27–90; B. Szelegejd, *Huta Kryształowa w latach 1717–1729*, [w:] *Szkła z Huty Kryształowej w starostwie lubaczowskim, 1717/1718-koniec XVIII wieku*, pod red. A. Kasprzak, Warszawa 2005, s. 37–63.

W latach 20. XVIII w. dzierżawione starostwa, które posiadali Sieniawscy na południe od Lwowa – Rohatyn, Stryj i Kałusz czy też Skole (nad granicą węgierską) – jako dziedziczne dobra własne zaopatrywała w produkcję szklaną huta w Starym Siole¹², znajdująca się na południowy wschód od Lwowa. Sytuowanie ośrodków produkcji szklanej w określonych odległościach i w różnych dobrach – ruskich czy też podolskich – było, jak można zauważyć, polityką zamierzoną i głęboko przemyślaną.

Na podstawie dostępnych, choć nieco rozproszonych, źródeł archiwalnych, głównie rachunków gospodarczych, wysnuć można jednoznaczny wniosek o rozpoczęciu produkcji szklanej w dobrach podolskich niemal w tym samym czasie (1717–1718), kiedy uruchamiano produkcję szkła ozdobnego i kryształowego w hutach szklanych na terenie starostwa Lubaczów.

Produkcja szklana w hucie wymagała przede wszystkim surowca w postaci piasku szklarskiego, który musiał być oczyszczony i wysuszony, dwutlenku krzemu (SiO_2), ponadto topników alkalicznych w postaci popiołów¹³ lub potażu¹⁴, czyli węgla potasu (K_2CO_3), wyrabianego z różnego gatunku drewna oraz stabilizatorów masy szklanej. Nie mogła się też obyć bez odpowiednich rzemieślników, miejscowych czy sprowadzanych z zagranicy.

Huta szklana w Michunkach (Miechunkach) w dawnym powiecie Łatyczów za Sieniawskich 1721–1727

Źródła historyczne, o których tu mówimy, dotyczyły istnienia huty szklanej we wsi Michunki Leśne w dobrach latyfundiów Międzybóż, własności Adama Mikołaja i Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskich tuż przed 1720 r. Wymieniony wówczas w dokumentach hutnik Tomasz Obertas winien był skarbowi Sieniawskich sumę 83 zł 5 gr. W rozliczeniu kontraktowym za 1721 r. Szymon Darowski, pisarz prowentu (kasjer) dóbr Międzybóż, nie odebrał od niego zaległych 400 zł. Tomasz Obertas był niegdyś majstrem hutniczym,

¹² Huta w Starym Siole istniała już przed 1725 r. W rok później pisał o niej J. Konopka, lustrator dóbr Sieniawskich, por. BCzart., rkps 5857 nr 19224, list z 23 IV 1726.

¹³ Popiół drzewny – powstawał na skutek spalania drewna w specjalnych kopcach na stokach wzgórz lub pagórków, wykładanych na dnie kamieniami lub gliną z regulowanym dostępem powietrza, przez rzemieślników leśnych tzw. budników. Używano go (podobnie jak potażu) – o czym pisał Jakub Haur, *Ziemiańska generalna oekonomika*, Kraków 1679, s. 178 – do produkcji szkła, do czyszczenia wełny, bieleńia tkanin, produkcji mydła. Najlepsze popioły wyrabiano z drewna bukowego, klonowego, wiązowego, gorsze z dębowego czy lipowego oraz z drzew iglastych.

¹⁴ Potaż – zanieczyszczona postać węgla potasu K_2CO_3 – produkowany na skutek poddawania popiołu drzewnego (jako półproduktu) procesowi ługowania. Do jego produkcji potrzebowano wody i drewna opałowego, najlepiej z drzewa grabowego. Produkowano potaż w majdanach potażnianych (potażniach), czyli specjalnych piecach (korytach lub kotłach) – z popiołów, klepek różnych gatunków drzewa i roztworu ługu. Na dnie pieca umieszczano smolne drzazgi sosnowe na podpałkę, potem układano klepki drewna w stos (tzw. hart) i od góry polewano ługiem, aby drewno topiło się (chroniąc przed paleniem się), tworząc szklistą masę (tzw. szeres). Następnie układano kolejne warstwy, aby piec wypełnił się kolejnym szeresem. Ostatnią fazą produkcji było szmelcowanie potażu polegające na podpaleniu ognia nad warstwą szeresu, w wyniku czego po 3 dniach otrzymywano twardy potaż, który rąbano motykami i umieszczano w beczkach, gotowy do transportu do hut szkła lub na sprzedaż.

ale z powodu narażenia na straty skarbu Sieniawskich i niewypłacalności zdegradowano go do funkcji czeladnika. Po zakuciu go w kajdany, administrator dóbr doszedł po pewnym czasie do wniosku, że w takiej sytuacji Obertas tym bardziej nie spłaci zaległej sumy, która tymczasem urosła do 483 zł. Pozwolił mu zatem pracować jako „robiącemu taczkami” w owej hucie¹⁵. W tzw. rozliczeniu remanentowym za lata 1721–1723 lustrator dóbr J. Pajewski wytykał S. Darowskiemu pisarzowi prowentowemu, że nie pobrał od hutnika jeszcze dalszych 63 zł, które ten był winien¹⁶. W lipcu 1724 r. zwołano komisję (jej członkiem był m.in. J. Pajewski i drugi lustrator dóbr Franciszek R. Kowalewski), która stwierdziła, że do skarbu Sieniawskich hutnik powinien wpłacić według kontraktu arendowego w sumie 464 zł. Protokół lustratorów przyjął do wiadomości i własnoręcznie podpisał hetman wielki koronny Adam Mikołaj Sieniawski¹⁷. Źródła milczą, czy dłużnik spłacił zaległą sumę.

Już jednak w lutym 1722 r. gubernator międzyboski podpisał kontrakt na dzierżawę huty szklanej za 300 zł rocznie i prawdopodobnie oddano ją ponownie w ręce tego samego T. Obertasa (występuje wówczas tylko z imienia!). Jemu też, jako organizującemu produkcję i „iadącemu po cziladź”, wypłacono 12 zł z wydatków ekstraordynaryjnych dóbr międzyboskich. W parę dni później jego żona „hutnikowa Tomaszowa”, dostała 3 zł „na potrzebę chłopca” (zapewne pomocnika w domu). Huta zatrudniała wówczas znaczną liczbę ludzi, których do pracy przywożono podwodami¹⁸. Zapewne produkcja rozwijała się wraz z uzyskanymi dochodami, bo kontrakt na hutę w 1723 r. wynosił już 400 zł. Gubernator dóbr Sieniawskich w Międzybożu zrobił zestawienie sum dzierżawnych, z którego wynikało, że hutnicy (lub arendarze huty) zalegali z pieniędzmi – określanymi jako tak zwane *remanenta* – w wysokości 464 zł 11 gr¹⁹.

Huta w Miechunkach Lasowych produkowała głównie szyby w dużych ilościach i była jedyną – jak się wydaje – hutą szklaną w kluczu. Szkło zgromadzone przez 1725 r. w magazynie dóbr w Międzybożu pochodziło, jak notowano, tylko i wyłącznie z „Huty Michuńskiej” („z Huty Międzyboskiej alias Michuńskiej”). Szyby z tej huty montowano wówczas w oknach pałacu Sieniawskich w Zinkowie (300 sztuk) oraz budującego się kościoła w Międzybożu (5700 sztuk), a także karczmach i w budynkach folwarcznych całego klucza międzyboskiego (1330 sztuk)²⁰.

Głównym majstrem huty międzyboskiej, a być może nawet jej dzierżawcą, był w 1725 r. nieznanym z imienia Jankowski, który tylko w kwietniu i maju tegoż roku dostarczył do magazynu międzyboskiego 4300 sztuk szyb. O tym jak bardzo rozwinięta była tam produkcja niech świadczy fakt, że tylko w latach 1725–1726 Jankowski przekazał do magazynu dóbr Międzybóź ponad 15 000 szyb, 19 butli i 28 „szklenic”. Co dwa tygodnie od 20 V do 29 VII

¹⁵ BCzart., rkps 8284. „Weryfikacja remanentów (...)” 1721–1724 przez S. Darowskiego.

¹⁶ *Ibidem*, art., rkps 8284, „Decessa międzyboskie ab Anno 1724”, s. 17.

¹⁷ *Ibidem*, rkps 8284, oraz „Excerpt decessów (...) 1724”, ale za lata 1721–1724.

¹⁸ *Ibidem*, rkps 8284, Rejestr percepty i ekspensy z l. 1721–1724, s. 33. Podwodnikom zapłacono 28 zł za przewiezienie hutników, *ibidem*, s. 38.

¹⁹ BCzart., rkps 8284. „Percepta z prowentów” za lata 1721–1724 oraz „Excerpt decessów (...) Anno 1724”.

²⁰ *Ibidem*, rkps 8248, k. 98 oraz rkps 8395.

1725 r. huta michuńska produkowała od 1000 do 1800 szyb²¹. Z podobną produkcją spotykamy się w analogicznym okresie 1726 r. – 11 IV Jankowski oddał wówczas 3800 sztuk szyb, a 19 V 850 sztuk szyb²².

Drugi znany nam z nazwiska rzemieślnik huty, szklarz (może w znaczeniu hutnik) o nazwisku Karp, miał oddać – według tzw. remanentu sprzed 1724 r. – różnego rodzaju szyby. W myśl podpisanego kontraktu dostarczył dnia 1 IV 1726 r. 1500 sztuk szyb²³.

W 1727 r. w źródłach występuje huta bez nazwy. Trzymający ją arendarz miał wpłacić do skarbu za 1726 r. – 185 zł 27 gr. w produktach szklanych²⁴. W księgach rachunkowych międzyboskich manufakturę tę określano jako „[h]utę tuteyszą” (sic!), być może międzyboską, ale w znaczeniu przynależności do dóbr, a nie znajdującą się w samym mieście Międzybożu czy okolicy. Z pełnym przekonaniem stwierdzić możemy, że kryła się nadal pod tym mianem huta w Michunkach. Jednak w końcu lat 20. XVIII w. zachowane źródła nie wspominają już o hucie michuńskiej.

Huta szklana w Berezówce za Sieniawskich i Czartoryskich 1721–1748

W 1731 r. na skutek małżeństwa ostatniej z rodu Sieniawskich – Marii Zofii i.v. Denhoffowej, córki A. M. Sieniawskiego i Elżbiety z Lubomirskich, z Augustem Aleksandrem Czartoryskim dobra tego rodu przeszły na własność Czartoryskich, łącznie z całą infrastrukturą gospodarczą, w tym także manufakturami szklanymi. W tym właśnie roku pojawia się w źródłach wieś Berezówka, w zasadzie przynależna do klucza Stara Sieniawa²⁵ w latyfundium międzyboskim. W inwentarzach wymieniona jest jako arenda „Berezowska z Hutą”, warta według kontraktu 320 zł razem z tzw. podatkiem rękawicznym²⁶. W okresie od 1 VIII 1731 do 1 VIII 1732 r. posiadał ją Żyd Chaim Józefowicz obywatel z Nowego Konstantynowa, któremu do arendy dodano parę wołów skarbowych, „sianożęci” z 50 kosiarzami, „instrumenta nowe żelazne” z obowiązkiem oddania starych do zamku w Międzybożu, ponadto szynk i winnicę (czyli gorzelnię). Arendarz – oprócz sumy kontraktowej 200 zł za arendę huty – miał oddać do magazynu międzyboskiego „słojów sześć, sklanic 12, flasz zielonych 12, białych tyleż, liwarów cztery, tafli 60, gdy się robić będą, szyb czystych 300”. W marcu 1732 r. Ch. Józefowicz oddał do magazynu cały asortyment szklany, oprócz 300 szyb i 300 zł należnych według kontraktu²⁷.

²¹ *Ibidem*, rkps 8248, k. 98.

²² *Ibidem*, rkps 8248, k. 98.

²³ *Ibidem*, rkps 8396, poszyt, s. 56. Międzybóż. Rachunek magazynu 1724–1727. W magazynie międzyboskim 1 X 1724 r. znajdowało się 5863 szyby.

²⁴ *Ibidem*, rkps 8284, Registry i rachunki z lat 1698–1735.

²⁵ Arenda wsi Berezówka i huty szklanej wymieniana jest w księgach inwentarzowych klucza międzyboskiego w latach 20. i 30. XVIII w. Natomiast opis inwentarski wsi uchwycony w źródłach w 1746 r. zawierają księgi klucza Stara Sieniawa. Por. BCzart., rkps 8571, 27v-28.

²⁶ BCzart., rkps 8280, „Percepta intrat (...) Anno 1732 (...)”. Tzw. podatek rękawiczny (porękawiczny) w formie prezentu płacił podpisujący kontrakt żonie drugiego sygnatariusza, w tym wypadku żonie oficjalisty reprezentującego interesy Sieniawskich.

²⁷ *Ibidem*, rkps 8287, s. 30. Dochody i wydatki 1732 r. Liwar (lewar) – naczynie do przelewania cieczy, w której obok części blaszanej znajdowała się część druga w postaci naczyń szklanych.

Z intraty (dochodu) latyfundium Międzybóź w r. 1733 wypłacono także 74 zł 5 gr jako pensję nieznanemu z nazwiska „hutnikowi berezowskiemu”²⁸. W 1735 r. Berezówka była już dość dużą wsią, a jej arendę posiadali nadal nieznanani nam z imienia Żydzi²⁹. W rok później Jan Bogumił Dessieur administrator latyfundium międzyboskiego wypłacił hutnikom 40 zł³⁰; przy innej okazji wspomniano, że tyle właśnie wypłacono „hutnikowi Huty Berezowskiej”³¹.

W 1736 r. hutę w Berezówce wydzierżawiono Sebastianowi Bagińskiemu za 350 zł³². Sama wieś Berezówka, wymieniana w inwentarzu z 1736 r. tuż po Starej i Nowej Sieniawie, miała dwór z piekarnią, 12 chłopów pańszczyźnianych oraz kilku zubożałych szlachciców płacących czynsz. Nikt jednak z wymienionych nie był zatrudniony w hucie. Inwentarz ten w takich oto słowach opisuje hutę szklaną: „Huta wystawiona z drzewa lipowego (...), drzewo rzucane. Do której [to – przyp. JN] huty drzwi niewielkie troje. Wrota jedne wielkie. W teżyże hucie pieców dla topienia szkła y wygrzania materyi, wielkich, trzy; ta huta na krokwiach łubami nakryta”³³.

Informacja o arendzie huty szklanej w Berezówce potwierdzona została w 1738 r., kiedy wspomniano, że jej suma kontraktu rocznego wynosiła 250 zł, do kasy dóbr wprowadzono 30 zł tzw. pieniędzy remanentowych (z poprzedniego roku) za „Hutę szklaną”³⁴. Ponadto, w 1739 r. skarb Czartoryskich odebrał tzw. remanenta za 1738 r. z arendy Berezowskiej i huty szklanej na sumę 175 zł³⁵. W 1740 r. J.B. Dessieur, gubernator międzyboski, oddał arendę huty Sosnowskiemu, administratorowi klucza gospodarczego z Nowej Sieniawy, a suma rocznego kontraktu wsi wraz z Hutą wynosiła 637 zł 15 gr³⁶.

Na skutek zmiany w organizacji dóbr podolskich dokonanej po 1741 r. przez księcia A.A. Czartoryskiego, wojewodę ruskiego, wieś Berezówka wchodziła odtąd w skład klucza Nowa Sieniawa. Arenda karczemna tej wsi i kontrakt na hutę wynosiły razem 500 zł rocznego czynszu. Sama arenda huty Berezowskiej przynosiła na rok 300 zł czynszu. Sosnowski miał oddać do magazynu książęcego w ramach kontraktu 43 butle, 44 butle półgarncowe, 12 butli prostych półgarncowych, 23 flaszki kwartowe, 30 „flaszy butylowych” (sic!) i nieznaną liczbę flaszy kwartowych. Część tego asortymentu oddał do magazynu, a część oddał piwniczemu międzyboskiemu³⁷. Za czasów Sosnowskiego funkcję hutnika pełnił Kumanowski, który w 1742 r. wyprodukował „dla doktora w Międzybożu” (zapewne Żyda) 20 butelek i 136 maleńkich słoików na lekarstwa, co w dokumentach huty odno-

²⁸ *Ibidem*, rkps 8225, k. 6.

²⁹ *Ibidem*, rkps 8225, k. 11.

³⁰ *Ibidem*, rkps 8225, k. 14.

³¹ *Ibidem*, rkps 8280: „Rekapitulacja expensy Anni 1736”.

³² *Ibidem*, rkps 8288, k. 72v.

³³ BCzart., rkps 8188, k. 107v-108v; także rkps 8189, k. 90v.

³⁴ *Ibidem*, Rkps 8225 k. 12v. Hutę wyarendowano od 12 IV 1737–11 IV 1738. Arenda wsi warta była tylko 170 zł. Por. *ibidem*, rkps 8391, k. 41v.; rkps 8285. „Dalsza percepta intraty Międzyboskiej 1738”.

³⁵ *Ibidem*, rkps 8284, „Percepta remanentów (...)” z 1738 r.

³⁶ *Ibidem*, rkps 8290, k. 36v.

³⁷ *Ibidem*, rkps 8292, k. 159v-160; rkps 8193, k. 155.

Tabela 1. Rozchód i przychód szkła* z Huty w Berezówce w latyfundium Międzybóź w latach 1744–1748 (opracowanie własne)

| | | Szkło: tafle | Szkło: szyby |
|------|----------|--------------|--------------|
| 1744 | Przychód | 778 | 2299 |
| | Rozchód | 165 | 1825 |
| 1745 | Przychód | 613 | 164 |
| | Rozchód | 4126 | 3317 |
| 1746 | Przychód | 619 | 1049 |
| | Rozchód | 253 | 911 |
| 1747 | Przychód | 366 | 1939 |
| | Rozchód | 2 | 1066 |
| 1748 | Przychód | 474 | 3673 |
| | Rozchód | 312 | 1643 |

* Ilość liczona w sztukach.

towano jako przychód, czyli produkcję³⁸. W 1743 r. w inwentarzu zaznaczono, że аренда za dwa kwartały tego roku wynosiła 175 zł (czyli rocznie 350 zł)³⁹.

Dnia 11 I 1744 r. do Michała Obrębskiego, oficjalisty w dobrach międzyboskich A.A. Czartoryskiego⁴⁰, zgłosił się niejaki „IM Pan Małachowski”, dotychczasowy dzierżawca huty w dobrach starostwa Kamieniec Podolski i Latyczów⁴¹ Jana Tarły, wojewody sandomierskiego. Chciał on dodatkowo podjąć się dzierżawy wsi Berezówka w dobrach Międzybóź, razem z hutą szklaną, proponując przy tym rewers (na zaliczkę) w wysokości 350 zł, celem zachowania na przyszłość prawa pierwszeństwa przy podpisywaniu kontraktu. Małachowski zawiadomił ekonoma, że jest przygotowany fachowo do prowadzenia huty szkła. Zapewniał, że „ma rzemieślników dobrych” i chce wyrabiać szkło kryształowe. Prosił o trzyletni kontrakt płatny rocznymi ratami, deklarował także poprawę gospodarki folwarku w Berezówce, zajęcie się poddanyami i sprowadzeniem nowych osadników⁴².

Nie wiemy, na ile Małachowski rozwinął produkcję w hucie w stosunku do stanu poprzedniego, ale za 1744 r. magazyn w Międzybożu – jak pisano w sprawozdaniu – „acces-

³⁸ *Ibidem*, rkps 8195, s. 140–141.

³⁹ *Ibidem*, rkps 8267, k. 87v.

⁴⁰ M. Obrębski h. Cholewa był oficjalistą w dobrach Międzybóź; pełnił funkcję gubernatora i pisarza prowentowego w Starej Sieniawie, a później ekonoma generalnego w Międzybożu; autor 37 listów głównie do Aleksandra Walickiego komisarza generalnego dóbr podolskich i ukraińskich ks. A.A. Czartoryskiego w latach 1743–1753.

⁴¹ Latyczów – miasteczko na środkowym Podolu nad rzeką Boh.

⁴² BCzart., rkps 5905 nr 28 023, M. Obrębski do Walickiego, 11 I 1744.

sit z Huty Berezowskiej”: 690 większych tafli, 70 mniejszych oraz 960 szyb okrągłych⁴³ (Tabela 1). Decyzją księcia A.A. Czartoryskiego Małachowski otrzymał dzierżawę huty szklanej w Berezówce także na rok następny (1745), ale w rozliczeniu (co podają tzw. wykazy remanentowe) za 1744 r. winien był już skarbowi Czartoryskich 178 zł. Przyczyną niewypłacalności nowego dzierżawcy było zaangażowanie się w większym stopniu w spory graniczne z sąsiadami, niż pilnowanie „gospodarstwa” szklanego. Zmusiło to administratora M. Obrębskiego do zajęcia dłużnikowi koni, wycenionych w urzędzie grodzkim latyczowskim na 10 talarów. Mimo tych działań, Małachowski w dalszym ciągu winien był skarbowi Czartoryskich jeszcze 90 zł⁴⁴.

W inwentarzu wsi Berezówka z 1746 r. pojawia się informacja, że znajdował się tam dworek, stajnia, winnica z karczmą, gorzelnia, wołownia oraz spichlerz i młyn, łącznie ze spisem naczyń browarnego oraz powinności 12 poddanych, płacących czynsz oraz jeden szlachcic. W 1752 r. było tam już 24 osadników, w większości wolnych od świadczeń, tzw. slobodzianników, którzy pracowali w gorzelnii. Nie ma już natomiast żadnej wzmianki o istnieniu tam huty szklanej⁴⁵.

Huta szklana w Starym Siole za Sieniawskich i Czartoryskich 1720–1740 (–1742)⁴⁶

Szkło, które produkowano w latach 30. XVIII w. w dobrach A.A. Czartoryskiego, nie pochodziło jedynie z huty szklanej w Berezówce. W połowie 1721 r. Stanisław Szydłowski, administrator dóbr Sieniawskich w Starym Siole – leżących na wschód od Lwowa, odpowiadając hetmanowej E. Sieniawskiej na jej uprzednie polecenie, zawiadomił, że zaczął prace przy budowie huty szkła w tych dobrach. Zapewniał, że mimo braku odpowiednich „dranic” (desek) prace będą zakończone i czekał na zgodę na ich przywóz z dóbr Skole, leżących na południe od Lwowa przy trakcie wiodącym do granicy z Węgrami. Potrzebował ogółem 30 kop dranic oraz pewnej ilości gontów, które dostarczyć można było z nieodległego Toporowa. Dranice dostarczono, ale w ilości niewystarczającej i Szydłowski dopiero pod koniec listopada 1721 r. pisał: „Hutę z gruntu postawiłem, tylko, że nie ze wszystkim pobita, bo ieszcze dranic nie masz (...)”⁴⁷.

⁴³ *Ibidem*, rkps 8403, k. 43v.

⁴⁴ *Ibidem*, rkps 8296, s. 29 (r. 1744); rkps 5905 nr 28048, M. Obrębski do A. Walickiego, 10 X 1745.

⁴⁵ BCzart., rkps 8569, k. 27v-28v. Inwentarz Starej Sieniawy; rkps 8571, k. 24v-25, Inwentarz z 1752 r. Można przypuszczać, że produkcja szklana w Berezówce ustała, a jej rolę przejęła huta w Latyczowie.

⁴⁶ Dobra Stare Siolo pod Lwowem do 1694 r. stanowiły część ordynacji Ostrogskiej. Odziedziczyli je Lubomirscy na skutek małżeństwa Teofili Zasławskiej z Józefem Lubomirskim, następnie otrzymała je w wianie Elżbieta z Lubomirskich, poślubiając Adama Mikołaj Sieniawskiego, wojewodę bełskiego, po czym odziedziczyli je Czartoryscy poprzez małżeństwo Marii Zofii z Sieniawskich z A.A. Czartoryskim w 1731 r. Por. A. Sartoriusz, *Stare Siolo pod Lwowem*, Lwów 1872, przedruk z dodatku miesięcznego do „Gazety Lwowskiej”, s. 15–16.

⁴⁷ *Ibidem*, rkps 5965 nr 43079, S. Szydłowski do E. Sieniawskiej, 2 VII 1721; nr 43083, 20 VIII 1721; nr 42190, 29 X 1721.0 X.

Prace przy budowie huty szklanej zakończono na wiosnę 1723 r., stawiając obok niej także karczmę. Bez wątpienia S. Szydłowski zajął się wówczas organizacją konkretnej produkcji. Pracą kierował hutnik, który jak dowiadujemy się ze źródeł, dostał pozwolenie na prowadzenie własnego gospodarstwa, w tym na hodowlę bydła. Kiedy w lipcu 1723 r. hetmanowa Sieniawska wydzierżawiła folwark Łopuszna w kluczu Stare Siolo, jego dzierżawca Czelużyński, choć nie miał do tego prawa, skosił część łąk przynależnych na mocy kontraktu do gruntów hutnika, co stało się powodem konfliktu⁴⁸.

Produkcja w hucie w Starym Siolu ruszyła w 1723 r. Już bowiem w październiku tego roku S. Szydłowski zapakował na podwozy: „Flasz do kredensu kope, półkopy [flasz] garncowych, a pół kopy półgarncowych” i razem ze świecami zakupionymi w sklepach we Lwowie odesłał E. Sieniawskiej, przebywającej w rezydencji w Puławach. Huta starosielska produkowała ponadto szkło okienne, bo S. Szydłowski wspominał Sieniawskiej, że „Pan Okuniewski [dzierżawca] pisał do mnie o tafle i szyby na reparacją pałacu Barszczowickiego (...)”⁴⁹. Prace w hucie w Starym Siolu nadzorował S. Szydłowski, on też odbierał zamówienia od hetmanowej E. Sieniawskiej i przyjmował asygnacje na wydanie szkła dla różnych osób podpisywane przez właścicielkę⁵⁰.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że produkcja szklana z huty w Starym Siolu odsyłana była poza dobra ruskie Sieniawskich. Hetmanowa E. Sieniawska dała w 1724 r. asygnatę na szkło okienne do hutnika w tej manufakturze, które odebrać miała szlachcianka Janowska (może burgrabina pałacu w Puławach). W jesieni 1724 r. „szyby y inne szkło (...)” przeznaczone dla pałacu w Puławach odesłał S. Szydłowski podwodami w specjalnych, drewnianych puzdrach (skrzyniach)⁵¹.

Manufaktura szklana w Starym Siolu pracowała zapewne nieprzerwanie od 1723 r. i nie wydaje się, aby był to zakład małych rozmiarów. Jan Konopka – administrator, a potem lustrator w starostwie Stryj w latach 1725–1726, pisał po raz pierwszy do E. Sieniawskiej 2 X 1724 r. „o szyby tafle” z huty Stare Siolo dla zamku w Stryju. Powtórzył tę prośbę dwa lata później, prosząc o asygnatę na konkretną ilość wyrobów szklanych: „O szyby do Huty Starosielskiej przypominam N° 1500”⁵². Produkcję wyrobów szklanych w tej hucie potwierdza także list E. Sieniawskiej do S. Szydłowskiego z 12 XII 1728 r., polecający mu odebranie „200 tafli szklanych z Huty starosielskiej”, niestety bez podania miejsca przeznaczenia tych wyrobów⁵³.

Na potrzeby huty starosielskiej produkowano także popioły drzewne przydatne do produkcji szkła oraz do blechowania (wybielania) płótna. O wartości i gromadzeniu popiołów

⁴⁸ *Ibidem*, rkps 5965 nr 43 121, S. Szydłowski do E. Sieniawskiej, 28 IV 1723; nr 43 129, 28 VII 1723.

⁴⁹ BCzart., rkps 5965 nr 43 139, S. Szydłowski do E. Sieniawskiej, 20 X 1723. Barszczowice (k/Lwowa) leżały w kluczu Stare Siolo.

⁵⁰ *Ibidem*, rkps 5965 nr 43 140, S. Szydłowski do E. Sieniawskiej, 3 XI 1723. Pisał: „Wiele potrzeba szkła y hutnikowi każę robić”.

⁵¹ *Ibidem*, rkps 5965 nr 43 160, S. Szydłowski do E. Sieniawskiej, 25 X 1724. Przykład takiego puzdra na szkło zamieszczono w opracowaniu *Szkła z Huty Kryształowej w starostwie lubaczowskim, 1717/1718-koniec XVIII wieku*, pod red. A.J. Kasprzak, Warszawa 2005, s. 112.

⁵² *Ibidem*, rkps 5857 nr 19 207 i nr 19 226, listy J. Konopki do E. Sieniawskiej, 2 X 1724 i 1 VII 1726.

⁵³ *Ibidem*, rkps 5965 nr 43 190.

pisał J. Konopka w liście do E. Sieniawskiej, prosząc, aby ta wydała specjalną instrukcję dla dzierżawców i arendarzy swoich dóbr o obowiązku ich przechowywania i zakazie sprzedaży pokątnej poza dobra⁵⁴.

W 1739 r. W. Nowomiejski, ekonom skolski, przebudowując drewniany dwór nad rzeką Opór i planując prace na 1740 r., pisał o drzewie dębowym na podłogi zamkowe z lasów ze Starego Siola i wspominał, że oprócz drzewa potrzebuje „Tafle y szyby z tameczney huty”⁵⁵. W styczniu 1742 r. A.A. Czartoryski objeżdżał dobra ruskie i odwiedził Lwów, Brzeżany i Stare Siolo⁵⁶. Nie mamy jednak z tego czasu w dostępnych źródłach żadnych informacji na temat huty starosielskiej i jej produkcji.

Huta szklana w starostwie Latyczów w czasach J. Tarły 1728–1750

Dnia 5 I 1750 r. z chwilą śmierci J. Tarły, starosty latyczowskiego, ksiączę A.A. Czartoryski, wojewoda ruski i feldmarszałek, zaczął intensywniej zabiegać u króla Augusta III o Kamieniec Podolski oraz Latyczów, nie tylko ze względu na hutę szklaną w tym starostwie. Zabiegi te zakończyły się sukcesem i król August III oddał starostwo latyczowskie w ręce księcia wojewody ruskiego 20 VIII 1750 r.⁵⁷ Latyczów, jak wspomniano, przylegał bezpośrednio do ksiączęcych dóbr latyfundiów międzyboskiego.

Latyczowska huta szkła istniała zapewne na długo przed 1730 r. J. Tarło, wojewoda sandomierski, objąwszy w 1728 r. starostwo Kamieniec Podolski (w tym także Latyczów), zbudował tam hutę lub rozwinął produkcję szklaną⁵⁸, która była – co należy podkreślić

⁵⁴ BCzart., rkps 5857 19 224, 23 IV 1726 r.; nr 19226, 1 VII 1726, nr 19228, 2 IX 1726. Nie wiemy, z jakiego powodu huta starosielska zwlekała z dostawą, być może było to spowodowane ogólną sytuacją rodzinną Sieniawskich, głównie śmiercią hetmana A.M. Sieniawskiego (18 III 1726 r.).

⁵⁵ *Ibidem*, rkps 5903 nr 27 726, 25 X 1739.

⁵⁶ *Curriculum vitae* A.A. Czartoryskiego w posiadaniu autora opracowania.

⁵⁷ Latyczów miasto i starostwo leżało w dawnym województwie podolskim, na prawym brzegu rzeki Wołk. O statusie Latyczowa i jego awansie w ramach starostwa kamienieckiego, por. *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1998, s. 25–26, s. 134. Starostami kamienieckimi, w omawianym przez nas okresie, byli: Jan Stanisław Kątski (1710–1727), J. Tarło (1728–1750), tytułowany także starostą latyczowskim, oraz A.A. Czartoryski (1750–1758); na podstawie cesji dzierżawcą starostwa 28 XII 1758 r. stał się jego syn A.K. Czartoryski (+1823) Por. *Urzędnicy podolscy...*, s. 134. W 1681 r. sejm ustanowił gród w Latyczowie, z zastrzeżeniem, że starosta kamieniecki ma sprawować jurysdykcję w Kamieńcu Podolskim i Latyczowie, por. *Urzędnicy województwa podolskiego XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, Kraków 1994, s. 13.

⁵⁸ *Ibidem*, rkps 1779, s. 303–305. Archiwum Tarłów. Znajduje się tam „Regestr szkła w pakach (...)” siedemnastu i regestr „naczynia hutnego”, czyli narzędzi, w pełnym asortymencie, pochodzący z 1733 r., ukryty „w dołach”, „pod spichlerzem”, „w wozowni”, „w stodole”, „na kaplicy”, „w beczkach” – w nieznanych dobrach Tarłów (być może w Medyce). Nie mamy żadnych informacji, aby J. Tarło posiadał hutę szklaną w swoich dobrach na Lubelszczyźnie. A zatem może tu chodzić o hutę w Latyczowie w 1733 r., a wyroby szklane zostały zmagazynowane w jej obrębie, o czym świadczy także lista narzędzi hutniczych (kozioł, ankielnie, szopkielnie, kurajzy, falmajzy, sztangle, folajzy, krykiele, pręty do luster, starchajzy, blacha do form). Jeśli miejscem produkcji wyrobów byłaby w istocie huta w Latyczowie, to asortyment wyrobów przedstawiałby się wprost imponująco. „Regestr” obejmuje ponad 10 000 (!) wyrobów szklanych, w tym – żyrandole (tzw. lustra) z esami, na różne ilości świec (6 i 12), lichtarze, szkło stołowe szlifowane i rysowane – białe i kolorowe (butle, flasze i butelki, kielichy i kieliszki (także kredowe gładkie), szklenice,

– prywatnym przedsięwzięciem starosty w dzierżawionych przez niego dobrach królewskich. Samo miasto i dobra starostwa Latyczów ze względu na swe położenie narażone były co pewien czas na niebezpieczeństwo związane z przemarszami wojsk, w tym szczególnie rosyjskich, oraz napadami hajdamaków.

W lipcu 1739 r. wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Burkharda Christopha Münicha stacjonowały w mieście i operowały na trakcie międzyboskim w kierunku Lwowa⁵⁹, w niedalekiej odległości od manufaktury szklanej, a w październiku tego roku okolice pustoszyły oddziały hajdamackie. Huta szklana była umiejscowiona w okolicach Holeniszczowa nad rzeką Zberek, zaopatrującą tę hutę w wodę. Produkowała głównie szkło użytkowe w postaci większych i mniejszych szyb taflowych oraz szyby tzw. proste. Magazyn Czartoryskich w Międzybożu kupił z huty latyczowskiej J. Tarły między marcem a wrześniem 1740 r. 70 tafli większych i 1980 mniejszych oraz 2600 sztuk szyb prostych, które szklarze montowali w miejsce starych szyb w „pokojach pańskich” zamku w Międzybożu. Co więcej, zakupiono także „wielkich tafli [!] do portretów JO Państwa [Marii Zofii i Augusta Aleksandra Czartoryskich – sztuk] 3”⁶⁰.

Huta latyczowska J. Tarły produkowała, oprócz szyb, także szkło w różnym gatunku i zróżnicowanym asortymencie. Jest pewne, że wytwarzano tam także szkło stołowe w postaci tzw. fasz garncowych i półgarncowych oraz butle, butelki zwykłe i butelki tzw. małe, ponadto lampki, słoje oraz „essy”⁶¹. W 1741 r. M.A. Bonisławski, administrator dóbr starostwa, urzędujący w zamku latyczowskim, oddał na praktykę do huty szklanej dwóch chłopców”, których też uwolnił od pańszczyzny z rozkazu J. Tarły, a dalszych miał zamiar oddać na naukę z zastrzeżeniem, „że majstrowie pretendują dla nich wikt i odzienia dopóty rzemiosła tego nie poymą y za czeladź robić nie będą”⁶².

W 1741 r. sama huta była w dzierżawie już od kilku lat u szlachcica Mikołaja Dyakowskiego (Diakowskiego) z Dyakowiec, leżących na wschód od Latyczowa, który dzierżawił ją ze współnikiem niewiadomego nam nazwiska. Ponieważ Dyakowski nie wywiązywał się z kontraktu za 1740 r., M.A. Bonisławski sugerował: „hutę (...) od Dyakowskiego odebrać by potrzeba, aby dalszego zawodu nie było do skarbu (...)”. W końcu przejął część produkcji szklanej na rzecz skarbu J. Tarły na sumę 600 zł, co stanowiło tylko część długu. Najechawszy dom M. Dyakowskiego, pisał: „(...) alem ia com zastał, tom wzion różnego szkła za 600 [zł] y w puzdrach (...)”, a następnie oddał faktorom-Żydom, aby spieniężyli⁶³.

czarki cukiernicze, słoje i słoiki, wazy, solniczki, kałamarze białe i granatowe, kropielnice oraz urnały, jak też szkło okienne (blisko 2600 tafli). Bardzo podobny asortyment wyrobów szklanych produkowała huta w Latyczowie po 1751 r., kiedy starostwo to objął A.A. Czartoryski.

⁵⁹ BCzart., rkps 213 nr 91. Gazeta pisana „Z Latyczowa, die 9 Julij 1739”, s. 311–312.

⁶⁰ *Ibidem*, rkps 8401, k. 118. Międzybóž. Magazyn 1740 r.

⁶¹ Essy (esy) – kandelabry (świeczniki) przyścienne lub szklane części gięte żyrandoli.

⁶² *Ibidem*, rkps 1782 nr 14, M.A. Bonisławski do Elżbiety z Branickich Tarłowej (ż. J. Tarły), 9 XI 1741 oraz tenże rkps list nr 18, 12 X 1741.

⁶³ BCzart., rkps 1782 nr 14 oraz nr 15, M.A. Bonisławski do NN miecznika (może latyczowskiego), 9 XI 1741. Jak można zauważyć latyczowska huta szkła – a zapewne każda inna huta tego typu – zatrudniając cieśli, produkowała także „puzdra” (czyli skrzynie) drewniane specjalnie przystosowane do przewożenia produktów szklanych. O ich produkcji niżej.

Manufakturze szklanej towarzyszył bardzo często majdan, w którym wytwarzano potaż, popioły drzewne i saletrę, toteż M. Dyakowski winien był też pieniądze za 2 fasy potażu, który produkowano w majdanach w Holeniszczowie i Pluszkach⁶⁴. Że jednak suma długu przez kilka kolejnych miesięcy nadal nie została spłacona, M.A. Bonisławski zamierzał „zaaresztować” „prowizye od sumy [Dyakowskiej] nieboszki (!) żony iego”, aby odzyskać dług⁶⁵.

Już w 1741 r. huta zatrudniała co najmniej dwóch rysowników szkielek, którzy do wykonania zamówienia potrzebowali szmerglu za dwa funty⁶⁶. W istocie w 1742 r. huta starała się wykonywać szklanki i kieliszki według wzoru, który zamówiła osobiście wojewodzina sandomierska Elżbieta z Branickich Tarłowa. M.A. Bonisławski przesłał wojewodzinie „formy” (czytaj: wzory) na 2 szklanki i 2 kieliszki, ale ubolewał, że mimo upływu kilku miesięcy nadal nie otrzymał zamówionego szmerglu, stąd nie ma szans na wykonanie ich według podanego „blajeru” (czyli wzoru) i prosił o „inszy”. Odnośnie zaś zamówionego szkła „do cukrów” zastrzegął, że takich huta nie wyprodukuje, ponieważ nie dysponował odpowiednimi farbami (barwnikami?) – na miejscu w Latyczowie do dyspozycji miał tylko farby w kolorze granatowym. Zdawał relację w dalszym ciągu, że polecił wykonać szkło tylko „z dziurkami malowanymi”⁶⁷.

W drugiej połowie r. 1743 huta latyczowska J. Tarły dostała następne zamówienia, bo Stanisław Sobolewski, oficjalista z Sokala, donosił E. Tarłowej, że przed 16 III 1744 r. otrzymał z tej huty – „pak dużych cztery, pudeł łubianych 6, i tak stoią zapieczetowane do dalszej dyspozycji (...) Dobrodziki”. Miesiąc później Sobolewski odesłał szkło podwodami do rezydencji starościny Tarłowej w Medyce⁶⁸. Wspomniany M.A. Bonisławski w 1744 r. meldował z kolei J. Tarle: „(...) O gospodarstwie donoszę (...), była, stado, ogiery, żrebce wszystko zdrowe. Maydany potażne y saletrzane nieustannie robią (...)⁶⁹”.

M.A. Bonisławski dość często odwiedzał osobiście leżący nieopodal Międzybóż Czartoryskich, udając się tam po porady do żydowskich medyków⁷⁰. Jak czytamy w jego korespondencji, wyraźnie chciał się pozbyć administrowania starostwem latyczowskim ze względu na stan zdrowia i kłopoty ze ściąganiem czynszów dzierżawnych od Żydów arendarzy⁷¹. Współpracował w tym czasie z Józefem Korwinem Gąsiorowskim i pozostawiającymi

⁶⁴ *Ibidem*, rkps 1783 nr 14. Z M. Dyakowskim jako niesumiennym dzierżawcą huty miał kłopoty przed 1740 r.J. Tarło, o czym donosił mu w listach M.A. Bonisławski.

⁶⁵ *Ibidem*, rkps 1782 nr 17, M.A. Bonisławski do J. Tarły, 27 VII 1741.

⁶⁶ *Ibidem*, rkps 1782 nr 17.; Funt = 0,405 kg, por. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, t. I A–N, Warszawa 1981, s. 521.

⁶⁷ *Ibidem*, rkps 1782 nr 55, M.A. Bonisławski do E. Tarłowej, 16 IV 1742. Ponowił prośbę 9 V 1742; por. rkps 1782 nr 58.

⁶⁸ *Ibidem*, rkps 1786 nr 124, S. Sobolewski do E. Tarłowej, 16 III j1744; nr 98, Tenże do E. Tarłowej, 19 IV 1744.

⁶⁹ BCzart., rkps 1785, nr 31, M.A. Bonisławski do J. Tarły, 17 IX 1744.

⁷⁰ Cyrulikiem tym mógł być Majorco, tzw. starszy Żydów, występujący w źródłach gospodarczych archiwum Czartoryskich w latach 1752–1770. Por. J. Nowak, *Żydzi w kręgu Denhoffów, Sieniawskich i Czartoryskich (II połowa XVII-koniec XIX wieku)*. Słownik biograficzny, Kraków 2008, s. 276.

⁷¹ *Ibidem*, rkps 5765 nr 2394–2396, M.A. Bonisławski do NN, 1744–1745.

stawał też w dobrych kontaktach z oficjalistami księcia A.A. Czartoryskiego z latyfundium międzyboskiego, m.in. z Józefem Wolińskim, stolnikiem nurskim, wysokim oficjalistą księżęcym⁷². Przymuszalnie w okresie administrowania dobrami starostwa przez M.A. Bonisławskiego dzierżawcą huty latyczowskiej został wspomniany wyżej Małachowski.

Huta w Latyczowie produkowała szkło na potrzeby własne J. Tarły, wojewody sandomierskiego, ale duża część produkcji przeznaczona była na sprzedaż na Podolu i Ukrainie. W lutym 1746 r. K. Sobański, administrator w starostwie latyczowskim, przygotował trzy podwody z produkcją szklaną na sprzedaż do Kijowa za sumę 3000 zł oraz jedną podwodę do pałacu Tarłów w Medyce⁷³.

Pomimo tego, od 1746 r. J. Tarło usiłował pozbyć się huty szklanej w dobrach starostwa latyczowskiego. Ubolewał jednak, że „kontrahenta na hutę dostać nie możemy”⁷⁴. Zamiar ten nie dotyczył samego starostwa, które było królewsczyzną. Świadczy to dobitnie o tym, że huta szkła w starostwie powstała jako efekt własnych starań J. Tarły i jego zapotrzebowania na szkło. Liczył on, że w chwili cesji starostwa sprzeda także Czartoryskiemu swoją własną manufakturę szklaną, ze względu na graniczące ze starostwem latyczowskim dobra rodowe latyfundium międzyboskiego⁷⁵. Należy tu wspomnieć, że J. Tarłę nie łączyły zbyt przyjazne stosunki z A.A. Czartoryskim, co przejawiało się dość żywiołową rywalizacją na sejmikach małopolskich i podolskich czy Trybunale Lubelskim⁷⁶.

Huta szklana w starostwie Latyczów za czasów Augusta A. Czartoryskiego 1751–1782

Wybitną rolę w przekonaniu księcia do starania się o to starostwo miał bez wątpienia Szymon Jerzy Cerenowicz, który pełnił przez krótki czas funkcję oficjalisty w starostwie za J. Tarły⁷⁷. A.A. Czartoryski, obejmując 20 VIII 1750 r. starostwo latyczowskie, miał

⁷² *Ibidem*, rkps 1783 nr 63, J.K. Gąsiorowski do J. Tarły, 23 V 1743.

⁷³ *Ibidem*, rkps 1782 nr 104, NN do J. Tarły, 17 II 1746; nr 106, K. Sobański do J. Tarły, 9 II 1746. K. Sobański zapowiadał wysłanie rejestru zawierającego dokładną specyfikację wyrobów szklanych wysłanych do Kijowa. J. Tarło był starostą medyckim i tamtejsza rezydencja była dość przez nich lubiana, o czym świadczą częste tam pobyty.

⁷⁴ *Ibidem*, rkps 1782 nr 104, NN do J. Tarły, 17 II 1746.

⁷⁵ *Ibidem*, rkps 1791 nr 121, J. Tarło do żony E. Tarłowej, list z listopada 1749 r. [?]. Tarło miał w tym celu udać się do Międzyboża, gdzie przebywał A.A. Czartoryski.

⁷⁶ Wspomniana rywalizacja na sejmikach i nastroje obu dygnitarzy były zmienne w różnych okresach, co nie przeszkadzało w częstej bytności Tarłów w rezydencji Czartoryskich w Przybysławicach i Puławach, por. B. Czart., rkps 1782 nr 25, J. Tarło do E. Tarłowej, [ok. 1744 r.]. W 1749 r. A.A. Czartoryski odwiedzał rezydencję J. Tarły na rok przed jego śmiercią. Por. K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 31, 189, 203–204, 290–297.

⁷⁷ S.J. Cerenowicz pełnił rolę oficjalisty w majątkach podolskich A.M. Sieniawskiego od 1724 r. Po śmierci hetmana w 1726 r. służył nadal jego żonie E. Sieniawskiej. Po śmierci hetmanowej w 1729 r. nie znalazł zatrudnienia u jej córki – M.Z. Denhoffowej, a podjął się służby u J. Tarły, który tymczasem objął starostwo Latyczów (Por. B. Czart., rkps 5775 nr 4638). Został też subdelegatem grodzkim i burgrabią grodzkim latyczowskim. Po ślubie M.Z. Denhoffowej z ks. A.A. Czartoryskim w 1731 r. widzimy S.J. Cerenowicza

szczególne plany wobec istniejącej tam huty szklanej, lecz nie znamy dokładnych okoliczności, w których książę A.A. Czartoryski stał się właścicielem huty szklanej. Po przejściu starostwa książę polecił nie tylko kontynuować w niej produkcję, ale co więcej rozwinąć ją jeszcze bardziej w taki sposób, by zaopatrywała w gotowe produkty lityfundium podolskie, uzupełniając w tym celu nieustannie magazyn główny lityfundium międzyboskiego i mniejsze magazyny kluczy gospodarczych, wchodzących w skład tego lityfundium (Zinków, Mikołajów, Granów, Satanów, Stara Sieniawa)⁷⁸. Tymczasem w kilka miesięcy po uzyskaniu starostwa latyczowskiego, w grudniu 1750 r., dobra te stały się obiektem kolejnego napadu hajdamaków siczowych, którzy zrabowali miasto, kościół i klasztor dominikanów, ograbiając „wszystkie klejnoty y srebra kościelne z obrazu Cudownego Najswiętszej Maryi Panny” w Latyczowie na sumę 30 000 zł. Zabito przy tym zakrystiana i „troje szlachty” oraz zrabowano klasztor unicki. Co więcej, hajdamacy napadli także na okolice wokół miasta – i jak pisano – szkody „w hucie latyczowskiej przez potłuczenie szkła y innych wsiów porabowanie” wyceniono na 3000 zł. Bystrzanowski, gubernator latyczowski, utracił depozyt przechowywany u dominikanów – „w sukniach, pasach, srebrach y inszey apparencyi na zł 934”⁷⁹.

Dla usprawnienia administrowania hutą książę wojewoda ruski mianował A. Młyńskiego na stanowisko gubernatora starostwa latyczowskiego⁸⁰. Sprawami finansowymi manufaktury szklanej z obowiązkiem prowadzenia rachunków i ksiąg kierował Żukowski (zm. w 1753 r.), sprawujący funkcję „pisarza hutnego” z pensją 60 zł na rok⁸¹.

Podstawą produkcji huty latyczowskiej według gatunku stanowiło szkło kredowe – gładkie, „szlufowane” (szlifowane), oraz należące do tego gatunku szkło stołowe. Drugim gatunkiem było szkło tafłowe (tafle wielkie i małe) oraz szkło proste (szyby małe i szyby wielkie). Osobnym gatunkiem szkła były tzw. lustra (czyli żyrandole), które w czasach podzielili się na lustra składane oraz essy (świeczniki przyścienne)⁸². Huta w Latyczowie wykonywała na specjalne zlecenie także szyby do karet książęcych, o wiele grubsze niż zwykle szkło okienne.

Szkło okienne, produkowane w Latyczowie w wielu rodzajach i gatunkach, wysyłano do zamków i dworów, budynków administracji kluczy w Międzybożu, Mikołajowie, Lity-

w roli dozorczy archiwum dóbr podolskich księcia i dzierżawcy niektórych jego folwarków w lityfundium międzyboskim.

⁷⁸ *Ibidem*, rkps 8270, k. 187v. Przykładowo w magazynie klucza gospodarczego w Satanowie w 1742 r. znajdowało się 40 tzw. szyb małych i 37 tafli szklanych, por. rkps 7687, s. 46; natomiast w latach 1770–1771 magazyn dóbr Granów przechowywał blisko 220 sztuk wyrobów szklanych, wśród których były: butle, flaszki, szklanki i kieliszki, por. rkps 7688, k. 102–103.

⁷⁹ *Ibidem*, rkps 217 nr 101, s. 696

⁸⁰ A. Młyński był od 1749 r. administratorem folwarku w Trybuchowcach w lityfundium Międzybóż, następnie administratorem w samym Międzybożu, a przypuszczalnie w 1752 r. został gubernatorem w Latyczowie. Por. rkps 5894 nr 25985–25986. A. Młyński do [J. Wolickiego komisarza dóbr], 27 IX i 2 X 1752.

⁸¹ Żukowski jako oficjalista posiadał ordynarię (w postaci żyta, pszenicy, jęczmienia, hreczki, grochu, jagieł oraz gorzalki w ilości podwójnej niż majdannik potażny) oraz pobierał 60 zł pensji rocznej. Por. rkps 8147, s. 5 i s. 33.

⁸² BCzart., rkps 7650, s. 15.

czowie, rezydencji folwarcznych, inspektów w ogrodach włoskich przy rezydencjach książęcych na Podolu. W 1752 r. hutnicy, którzy mieli podpisany kontrakt na produkcję szkła w hucie, zobowiązani byli oddać do skarbu (kasy książęcej) – jak pisał F.A. Jędrzejowski – oprócz produktów szklanych, także sumę 811 zł⁸³.

W hucie Latyczów pracowali w 1751 r. „majstrowie hutni”, wśród których wymienić należy Szymona Pikulickiego z pensją roczną 306 zł i Szymona Szabelkę z pensją 303 zł. Podstawowymi rzemieślnikami manufaktury latyczowskiej – oprócz tych związanych z produkcją – byli szularze (szulerze), trudniący się paleniem w piecu hutniczym (utrzymaniem odpowiedniej temperatury). Dbali oni o właściwą ilość i stan szyty (szczap drewnianych) i suchości piasku, który przechowywano w pobliżu pieca. W Latyczowie zatrudniano szularzy nocnych z pensją 5 zł na tydzień i dziennych pobierających 4 zł na tydzień⁸⁴. Za produkcję szkła taflowego odpowiedzialni byli Walenty i Józef majstrowie tafelni (taflarze), odbierający pensję po 325 zł. Huta zatrudniała także szlifierzy, wśród których wymienić należy szlifierza Jana, który pobrał za szlifowanie 3 luster (zwierciadeł) 150 zł oraz 156 zł od szlifowania 53 sztuk innych wyrobów. W manufakturze pracował także rysownik Piotr, który odebrał za wykonanie wzorów na 51 wyrobach szklanych 119 zł. Hartowaniem szkła zajmował się Jan Szabelka (ze swoim synem lub kuzynem o tym samym nazwisku), który jak każdy rzemieślnik-majster (magister) miał do pomocy „parobków hutnych”. Przy majdanie hutniczym w Latyczowie znajdowała się także stolarnia, w której produkowano puzdra (skrzynie) z wiekiem w różnym gatunku, do transportu lub przechowywania wyrobów. Należały do nich puzdra gładkie oraz okuwane blachą lub żelazem – do przewożenia szkła cięższego i taflowego. Wykonywał je Łukasz stolarz, który w zależności od rodzaju puzdra pobierał od 2 do 5 zł od sztuki. Przy puzdrach oprócz stolarzy w okresie 1751–1752 r. pracował także Fedko, kowal do okuwania puzder blachą lub żelazem. Osobną grupę stanowili ślusarze wyrabiający narzędzia hutnicze i dbający o ich naprawę, zajmujący się także zamkami do puzder – znany z imienia ślusarz Krzysztof odbierał 5 zł 15 gr pensji na tydzień⁸⁵. Dokładne studia nad korespondencją, rachunkami i inwentarzami hut szklanych w dobrach podolskich nie wykazały zatrudnienia żadnych rzemieślników-cudzoziemców.

Wymienionym płacono od liczby wykonanych produktów szklanych lub puzder. W latach 1750–1751 mieszkali oni na majdanie przy hucie i otrzymali prowiant z magazynu latyczowskiego (mięso, zboże) za 14 zł 29 gr oraz napoje w postaci gorzałki i piwa za 278 zł 15 gr⁸⁶. Przy hucie szklanej istniała karczma stanowiąca także miejsce odpoczynku i rozrywki dla rzemieślników w niej pracujących. Prowadził ją od 1751 r. Żyd Hersz, „szynkarz hutny”, który dostawał ordynarię zbożową i mógł tam szynkować wyprodukowaną przez siebie gorzałkę. Za prawo szynku i sprzedaży gorzałki w karczmie Hersz płacił co roku 51 zł czynszu⁸⁷. W latach 1753–1754 szynkarz (karczmarz) „hutny” sprzedał (i zaksięgował) oficjalnie 230 kwatek wyprodukowanej przez siebie gorzałki.

⁸³ *Ibidem*, rkps 8173. Międzybóż. Remanenta.

⁸⁴ *Ibidem*, rkps 8147, s. 31.

⁸⁵ BCzart., rkps 8147, s. 31–32.

⁸⁶ *Ibidem*, rkps 8165, k. 40v. i rkps 8147, s. 23.

⁸⁷ *Ibidem*, rkps 8148, s. 9, 39.

Tabela 2. Przykładowy wykaz wydatków huty w Latyczowie w latach 1750–1751*
(opracowanie własne)

| Przeznaczenie | Kwota |
|--|--------------|
| Wydatki ogólne (materiały i robocizna) | 1072 zł |
| Drut i srebro malarskie | 5 zł 19 gr |
| Arszenik | 47 zł |
| Braunsztyn | 16 zł 14 gr |
| Lazur | 5 zł 2 gr |

* Po 1751 r. pisarz huty szklanej dbał o niezbędne surowce potrzebne do produkcji, wykazywane w rachunkach w postaci ilościowej, przeważnie w funtach.

Ustalona w okresie 1751–1752 organizacja produkcji, zaopatrzenie w surowce i komponenty oraz zatrudnienie w Latyczowie specjalistów rzemieślników, którzy dobrali sobie personel pomocniczy, przyniosło znaczące efekty produkcyjne na blisko 20 lat naprzód, których ślady odnotowane zostały w inwentarzach, rachunkach i sumariuszach w archiwum gospodarczym Czartoryskich. W latach 1752–1753 wyprodukowano dalszych co najmniej 1000 sztuk tafli szklanych, po czym przetransportowano je do magazynu w Międzybożu⁸⁸. Te efekty produkcyjne to przede wszystkim wzbogacenie asortymentu szkła, zróżnicowanie gatunku oraz wzrost produkcji w kolejnych latach. Produkcja zwiększana była w zależności od zapotrzebowania magazynów dóbr książęcych.

Aby produkcja szkła mogła odbywać się bez przeszkód, administrator i pisarz „hutny” musieli dbać nie tylko o siłę roboczą, ale także o stały dopływ podstawowego surowca, którym był piasek, potaż, popioły i komponenty potrzebne do uzyskiwania różnego rodzaju i gatunku szkła. Pisarz hutny wydawał z kasy pieniądze, które przeznaczone były na drut i srebro malarskie potrzebne do produkcji zwierciadeł i malowania wzorów na szkłe, a także arsenik – środek do barwienia szkła na zielony kolor – ponadto braunsztyn (tlenek manganu MnO₂) służący do odbarwiania szkła oraz lazur (Por. Tabela 2). Wydatki na ten cel sięgały z reguły od 500 do prawie 2000 zł rocznie.

O szerokim asortymencie produkcji w hucie latyczowskiej w 1752 r. niech świadczy poniższa tabela (Tabela 3) oraz „Registr expensy szkła (...) ad ultima Junij 1752” ekspediowanego do magazynu różnych dóbr, w tym do:

dóbr Mikołajów⁸⁹ za sumę 875 zł 19 gr:

Tafli różnych 686

6 essów do ścian

Butelek 160

⁸⁸ *Ibidem*, rkps 8271, k. 160v-161.

⁸⁹ W okresie 1770–1771 r. magazyn klucza gospodarczego w Mikołajowie przechowywał ok. 300 sztuk szklanej galanterii stołowej – kieliszki, flaszki, szklanki, szklance oraz 2000 sztuk szkła okiennego, które dzielono na arkuszowe i ćwiartowe, por. BCzart., rkps 7688, k. 62–63 oraz rkps 7697, k. 69.

Flaszek 154
Flasz garncowych 24
Flaszek 30
Butelek szlufowanych 12
Szklanek 140
Lampeczków 24
Kieliszków jak model 24
Karafinek szlufowanych 3
Karafinek gładkich 6
6 essów do ścian powtórnie
Wanienek 6
Słojów różnych 14
Szapaków do ogrodu
Butłów na piwo wielkich 130
Butelek czarnych 30
Taflి wielkich do karet 2
Lustra szlufowane na 6 świec

Do Zinkowa:

Szyb różnego gatunku 360 za 84 zł

Do Międzyboża za sumę 260 zł 15 gr:

Taflي różnego gatunku 300
Flasz garncowych 16
Flasz 50
Butelek 30
Szklanek 110
Lampeczek 20
Essów do ścian 30
Słojów różnych tafłowych
Butelek czarnych 22
Butli na piwo 28

Do Grzymałowa za sumę 255 zł 13 gr:

Taflي różnego gatunku 600
Butłów tafłowych 7
Butłów prostych 23

Do Kamieńca Podolskiego za sumę 75 zł 12 gr:

Flasz półgrancowych 30
Flasz 20
Kieliszków 100
Kielichów 10

Do Starej Sieniawy za 16 zł:

Na reparacje okien tafel 100
Na okna do folwarku szyb 200

Do Nowej Sieniawy za sumę 1 zł 6 gr:

Na reparację okien szybek 60

W ramach objazdu i lustracji dóbr ukraińskich A.A. Czartoryski odwiedził w lecie 1751 r. kilkanaście znaczących kluczy gospodarczych – 14 VIII przebywał w Kamieńcu, a 26 VIII był w Międzybożu. Z magazynu międzyboskiego wydano w uzupełnieniu zastaw

Tabela 3. „Sumaryusz szkła różnego w Hucie Latyczowskiej wyrobionego”^{*}
(opracowanie własne)

| | Rok (stan na 1 VII pierwszej daty) | |
|-----------------------|------------------------------------|---------------------------|
| | 1751 | 1751–1752 |
| Szkło kredowe | 406 kop, 30 sztuk | 115 kop |
| Szkło tafłowe | 217 kop | 44 kopy 1 sztuka |
| Szkło proste | 58 kop, 100 sztuk | 120 sztuk |
| Szyby okrągłe | 100 wielkich, 1950 małych | 4378 wielkich, 500 małych |
| Lustra (żyrandole) | 3 | – |
| Puzdra gładkie | 21 | 5 |
| Puzdra kowane blachą | – | 2 |
| Puzdra kowane żelazem | – | 1 |

* Od 1753 r. produkcja huty szkła notowana jest w wykazach magazynu międzyboskiego lub latyczowskiego.

stołowych na ten dzień 58 szklanek, 30 kieliszków, 6 kielichów, 7 karafinek i 174 butelki⁹⁰. Książę niewątpliwie był także w Latyczowie.

Być może efektem lustracji dóbr starostwa Latyczów przez A.A. Czartoryskiego były dokładne spisy wyrobów szklanych huty latyczowskiej z lat 1751–1754 zamieszczone w inwentarzach produktowych i pieniężnych, o czym świadczą dane zamieszczone w tabeli 3.

Tragicznym dla całego lityfundium międzyboskiego był okres konfederacji barskiej. Nieustanne przemarsze wojsk czy to konfederackich, czy też rosyjskich, dewastowanie miast, miasteczek, wsi i folwarków, nakładanie kontrybucji i konfiskata towarów – niekoniecznie takich, które pozwalały przetrwać żołnierstwu – ubożyły skarb Czartoryskich i mieszkańców ich dóbr. Konfiskaty dotyczyły także produkcji z hut szklanych zalegających w magazynach dóbr lub magazynach przy hucie w Latyczowie. W początku 1768 r. przechodzące wojsko rosyjskie ograbiło magazyn z 2 karafinek i 46 szklanek, a wojsko konfederackie z 12 butelek, 2 karafinek i 37 szklanek⁹¹.

Do 1771 r. wydatki na zakup produktów szklanych w całym lityfundium międzyboskim były minimalne. Dotyczyły one głównie zakupu różnego rodzaju szkła okiennego – szyb okrągłych oraz tafli szklanych małych i większych. Z zachowanych rachunków i sumariuszy można wysnuć wnioski, że huta w Latyczowie produkowała szkło okienne w minimalnych ilościach, lecz podaż na ten gatunek szkła nie zabezpieczała popytu. I tak w 1771 r. zakupiono 57 tafli i 1250 szyb, w 1772 r. nabyto 800 szyb, w 1774 r. 3 tafle i 400 szyb, w 1777 r. kupiono 650 szyb okrągłych i 22 tafle, a z kolei w 1782 r. nabyto 381 tafli

⁹⁰ BCzart., rkps 8165, k. 38v.

⁹¹ BCzart., rkps 7663, s. 20.

białych i 320 zielonych, 627 szyb okrągłych i 117 butelek⁹². Natomiast na szkło stołowe czy inne szkło użytkowe (essy, latarnie czy lustra, czyli żyrandole) produkcja w pełni zaspokajała potrzeby. Nie znamy dokładnie przyczyn zmniejszenia się ilości szkła okiennego, ale być może jedną z nich był brak rzemieślników, którzy byli gotowi taką produkcję podjąć.

Z dostępnych nam źródeł (ksiąg, rachunków) dotyczących latyfundium Międzyboż po 1772 r. znikają wykazy percepty (dochodów) ze szkła taflowego. Wszelkie sprawy dotyczące produkcji i zakupu szkła okiennego dla wszystkich dóbr międzyboskich przeniesione zostają z ksiąg tzw. Komisariatu międzyboskiego do ksiąg starostwa Latyczów.

Po śmierci A.A. Czartoryskiego w 1782 r., mimo produkcji szkła stołowego, coraz więcej drobnej galanterii stołowej (karafinki, butelki, kielichy, kieliszki i szklanki) zaczęto sprowadzać do Międzyboża z hut szklanych lub też ze składów starostwa w Kamieńcu Podolskim i z magazynów w Zinkowie⁹³. A.A. Czartoryski zarządził rozbudowę majdanów potażnianych w całym tzw. komisariacie międzyboskim, które produkując potaż i popioły, przynosiły o wiele większe zyski niż produkcja szkła. Taką politykę gospodarczą w tym względzie w pełni kontynuował jego syn książę Adam Kazimierz Czartoryski, który objął te dobra po 1782 r.

Magazyn szkła w Międzybożu i starostwie Latyczów

Dobra międzyboskie o tak olbrzymim terytorium i wielostronnej gospodarce potrzebowały, jak wspomniano, szkła w dużym asortymencie. Magazyn całego latyfundium znajdował się w Międzybożu, w przeciwieństwie do poszczególnych centrów kluczy i folwarków, gdzie znajdowały się jedynie małe magazyny podręczne i spichlerze, w których gromadzono głównie zboże, produkty zbożowe, sprzęt gospodarczy, ale także produkty szklane. Magazyn gromadził większość produktów wytworzonych w dobrach, a także tych, które kupowano poza ich granicami na potrzeby sprawnego funkcjonowania całego kompleksu gospodarczego. Ważną częścią produktów przechowywanych w magazynie międzyboskim były produkty szklane.

W 1724 r. w magazynie w Międzybożu znajdowało się samych tylko szyb 5863 sztuk. Natomiast 1726 r. magazyn ten zamykał bilansem wyprodukowanego i przechowywanego we własnej hucie materiału szklanego w postaci – 13 415 sztuk szyb, 6 butli oraz 11 szklenic⁹⁴.

W styczniu 1731 r. dobra międzyboskie oddane zostały ponownie w dzierżawę J.B. Dessieurowi „obersztelejtntantowi JKMc i Rzplitey”, niegdyś oficerowi hetmana wielkiego koronnego A.M. Sieniawskiego⁹⁵. Przejmując dobra J.B. Dessieur, odebrał z magazynu 115 szyb do rezydencji, w której mieszkał⁹⁶.

⁹² *Ibidem*, rkps 7697, k. 126; 7698, k. 125; rkps 7699, k. 130; rkps 7702, k. 147; 7706, k. 14.

⁹³ BCzart., rkps 7706, k. 14 oraz rkps 7707, k. 16v.

⁹⁴ *Ibidem*, rkps 8248, k. 98.

⁹⁵ J.B. Dessieur był gubernatorem w Międzybożu przed 1717 r. Zastąpił go na tym stanowisku Drużbacki, który po kilku latach sprawowania urzędu, na skutek nadużyć i powszechnego niezadowolenia mieszkańców latyfundium został z niego zwolniony, por. BCzart., rkps 8419, T. 2. „Dekretarz suplik (...)” 1717 r. Międzybóż.

⁹⁶ *Ibidem*, rkps 8278. Luźna składka pt. „Przy oddaniu dóbr Międzyboskich (...) 1731”.

W latach 30. XVIII w. (do 1738 r.) odpowiedzialnym za magazyn międzyboski był Targowski, pełniący obowiązki pisarza magazynowego. Asortyment szklany składał się wówczas z tafli szklanych arkuszowych, półarkuszowych, ćwierćarkuszowych oraz szyb prostych i okrągłych. Ogólny stan magazynu wynosił prawie 2900 sztuk szyb⁹⁷. W latach 1738–1742 pisarzem magazynu w Międzybożu pozostawał Jakubowski, któremu podlegała produkcja szklana przysyłana z huty w Berezówce. W 1738 r. pisarz rozliczył w inwentarzu ok. 900 sztuk różnych produktów szklanych, głównie szyb⁹⁸.

W 1740 r. magazyn międzyboski był na tyle zasobny, że do dóbr w leżącym nieopodal Zinkowie dostarczono (w maju i z początkiem lipca) 1100 tafli szklanych, z tego stłukło się w czasie transportu 20 tafli⁹⁹. Potrzeby klucza zinkowskiego były jednak o wiele większe, bowiem między 16 a 23 VIII 1740 r. kupiono w hucie w Latyczowie, wtedy jeszcze własności J. Tarły, 810 tafli szklanych¹⁰⁰.

Głównym źródłem zaopatrzenia w produkty szklane w 1742 r. była huta w Berezówce, która dostarczyła najpierw 500 szyb większych, następnie kolejnych 700 i po oddaniu „długu szklanego” przez Żyda kramarza międzyboskiego pisarz magazynowy wykazał w księgach 1502 tafle szklane¹⁰¹.

Po przejęciu zarządu huty w Berezówce w 1744 r. przez szlachcica Małachowskiego z Latyczowa, pozostającego jeszcze kilka miesięcy w służbie J. Tarły, magazyn międzyboski – odebrał od tej huty 690 tafli większych, 70 mniejszych i 960 szyb okrągłych¹⁰². W czerwcu 1745 r. w magazynie było 595 tafli większych i 1310 tzw. tafli prostych¹⁰³. W spisie z końca czerwca 1746 r. skwitowano 449 większych i 313 mniejszych tafli szklanych. Co istotne, zakupiono zapewne w hucie J. Tarły w Latyczowie 130 tafli mniejszych. Po wymianie lub wstawieniu szyb we dworach klucza, rezydencji gubernatora i po wysłaniu ich części do Granowa Czartoryskich, w czerwcu 1747 r. magazyn międzyboski przechowywał tylko 282 tafle większe¹⁰⁴.

W magazynie według remanentu na dzień 1 VII 1749 r. znajdowało się 151 tafli szklanych i 1296 „szyb prostych”. Wydano wówczas do zamku międzyboskiego i folwarków 100 tafli i 485 szyb prostych oraz 50 szyb na pozostałe okna, 14 szyb na latarnie, 150 na okna do stajni oraz 50 sztuk tafli z przeznaczeniem na szyby do karczem¹⁰⁵.

Zapotrzebowanie na materiał szklarski był bardzo duży i zróżnicowany. Po raz pierwszy 1 VII 1750 r. podano, że magazyn „accessit ze starostwa Latyczowskiego” 297 tafli

⁹⁷ *Ibidem*, rkps 8252, k. 188v. „Rozchód szyb”.

⁹⁸ *Ibidem*, rkps 8255, k. 421v.

⁹⁹ *Ibidem*, rkps 8850, „Registra magazynu Zinkowskiego (...) 1740”, poszyt, s. 17. Tafle te w części wprawiono w okna zamku w Zinkowie, pozostawiając 310 tafli w magazynie na dalsze potrzeby w 1741 r.

¹⁰⁰ *Ibidem*, rkps 8852, k. 13. Szyby do zamku Zinków wprawiał szklarz miejscowy i szklarz z Międzyboża.

¹⁰¹ *Ibidem*, rkps 8195, k. 140–141.

¹⁰² *Ibidem*, rkps 8403, k. 43v.

¹⁰³ *Ibidem*, rkps 8404, s. 86, 135. Międzybóž. Magazyn 1745 r. Istotnie w dokumentach istnieje takie rozróżnienie.

¹⁰⁴ *Ibidem*, rkps 8227, k. 22v–23. (r. 1746–1747)

¹⁰⁵ BCzart., rkps 8228, k. 26; rkps 8268, k. 10v–11.

Tabela 4. Produkty szklane przechowywane w magazynie w Międzybożu w latach 1770–1784 (opracowanie własne)

| | Butle, flaszki, butelki, kieliszki | Essy | Taflę wielkie | Taflę małe | Kapaki czapki szklane do inspektów | Szyby okrągłe | Farfurki |
|------|---------------------------------------|------|---------------|---------------------|---------------------------------------|---------------|----------|
| 1770 | 55 | 30 | - | - | - | - | - |
| 1771 | * | 29 | * | - | - | - | - |
| 1772 | - | 29 | - | - | - | - | - |
| 1775 | - | - | 250 zakup | 420 zakup | - | - | - |
| 1776 | - | - | 20 | 50 | 60 | - | - |
| 1780 | - | - | 343, białe | 442, zielone | 60 | - | - |
| 1782 | 16 | - | 26, białe | 137, zielone | - | 336 | - |
| 1784 | 281 | - | 190 białe | 10 zielone | 60 | 140 | 8 |
| 1786 | 281 | - | 1 | - | 60 | 1288 | 8 |
| 1787 | 315 | - | 208 | 200 zielone | 60 | 1009 | 8 |
| 1790 | 80 | - | 84 | 118, zielone, zakup | 60 | 887 | - |

* Zaginęło podczas zarazy i przemarszu wojsk w czasie konfederacji barskiej.

szklanych, co jeszcze raz potwierdza fakt, że manufaktura szklana latyczowska pracowała na potrzeby zamku międzyboskiego, rezydencji administracji gospodarczej dóbr ukraińskich i folwarków klucza¹⁰⁶. Na dzień 1 VII 1751 było w magazynie 94 tafle i 27 szyb, a po wydaniu „na różne potrzeby” w 1752 r. pozostało tylko 10 tafli¹⁰⁷, w 1754 r. – 80 szyb. Od tego roku nastąpiło też w zestawieniach wyraźne rozróżnienie na szkło okienne i naczynia szklane¹⁰⁸. Podobnie jak w 1740 r., tak i w 1751 r. magazyn międzyboski przesyłał tafle szklane do magazynu w Zinkowie, do tamtejszego zamku oraz różnego rodzaju budynków, w tym także do hamerni zinkowskiej¹⁰⁹.

W latach 1755–1756 w magazynie lityfundium międzyboskiego wzrósł niebywale asortyment wyrobów szklanych. Dnia 1 VII 1755 r. było tam 1666 szyb oraz 6 flaszy garncowych, 20 półgarncowych, 1 butla wielka i 5 małych, 5 butelek, 8 słoje, 11 szklanek oraz 30 „esów od luster”, czyli żyrandoli. Dokupiono dalszych 600 tafelek szklanych. Już jednak 1 VII 1756 po wyczerpaniu zapasów (poprzez szklenie okien) pozostawało do dyspozycji magazynu jedynie 501 szyb¹¹⁰. Wkrótce magazyn międzyboski dokupił kolejnych 2380 szyb z huty latyczowskiej¹¹¹, a w r. 1758 do wyprodukowanych uprzednio w Latyczowie szyb taflowych, dokupiono 350 szyb oraz 1000 sztuk szyb okrągłych, które nabywano sporadycznie¹¹².

Według zachowanych inwentarzy gospodarczych śledzić możemy stan magazynu szklanego dóbr międzyboskich także w latach następnych. Zapotrzebowanie posiadłości międzyboskich po 1755 r. ustaliło się na stałym poziomie – od 400 do 600 sztuk tafli i od kilkunastu do kilkudziesięciu sztuk szklanej galanterii używanej na co dzień – butelek, słoje, szklanek, założono osobną kategorię wyrobów czyli „lustra esowate” jako szklane elementy żyrandoli¹¹³.

W latach 60. XVIII w. ponownie wzrosła ilość i wartość asortymentu szklanego w magazynie międzyboskim. Doszedł na stałe nowy rodzaj szyb, tzw. „krągłe”, oraz naczynia powszechnego użytku, jak kieliszki oraz lampeczki. Stan ilościowy szyb i pozostałego asortymentu wyrobów szklanych przechowywanych w magazynie w danym roku w latach 1770–1790 – jako tzw. żelazny zapas – wahał się od kilkudziesięciu do ponad 1000 sztuk (tabela 4).

Polityka w zakresie gospodarowania szkłem w lityfundium Międzybóž Czartoryskich była nieregularna i zależała w zasadzie od produkcji hut, zakupów i zapotrzebowania na wyroby szklane. Można śmiało powiedzieć, że asortyment zależał od zamówień po-

¹⁰⁶ *Ibidem*, rkps 8269, k. 156.

¹⁰⁷ *Ibidem*, rkps 8229, s. 33.

¹⁰⁸ *Ibidem*, rkps 8272, k. 103. (r. 1754–1755).

¹⁰⁹ *Ibidem*, rkps 8841, k. 14v.

¹¹⁰ *Ibidem*, rkps 8231, k. 14.

¹¹¹ Dodać należy, że wszelkie transakcje między hutą a magazynem odbywały się na zasadzie kontraktów kupna-sprzedaży z zachowaniem odrębności i autonomii finansowej jednostek gospodarczych uczestniczących w transakcji, które musiały się rozliczyć wobec administracji dóbr, lustratorów i komisarzy książeńcych.

¹¹² *Ibidem*, rkps 8276, s. 177.

¹¹³ Tym terminem określano żyrandole szklane. BCzart., rkps 8232 s. 23.

Tabela 5. Wydatki przeznaczone na wyroby szklane z kasy dóbr Międzybóź i komisariatu Międzybóź w latach 1759–1786 (opracowanie własne)

| Wydatki (zakupy) na wyroby szklane | |
|---|--|
| 1759 | 15.27 zł; szyby tzw. proste |
| 1762 | 308 zł |
| 1764 | 539.25 zł; tafle i szyby proste |
| 1766 | 47.15 zł |
| 1767 | 4 zł 17 gr |
| 1769 | 19 zł; 2327 szyb okrągłych |
| 1772 | 225 zł |
| 1773 | 240 zł |
| 1774 | 544 zł |
| 1776 | 983 zł |
| 1778 | 1334 zł |
| 1782 | 1119 zł |
| 1783 | 769 zł |
| 1786 | 774 zł; tafle, szyby, butelki, szklanki, kieliszki |

Tabela 6. Dochody ze sprzedawanych wyrobów szklanych huty Latyczów z magazynu dóbr Międzybóź w latach 1752–1769 (opracowanie własne)

| Wydatki (zakupy) na wyroby szklane | |
|---|-------------------------------------|
| 1752 | 3195 zł; szkło i puzdra drewniane |
| 1754 | 464 zł szkło i puzdra drewniane |
| 1755 | 262 zł; szkło i puzdra drewniane |
| 1756 | 55 zł; szkło i puzdra drewniane |
| 1758 | 128 zł; szkło i puzdra drewniane |
| 1759 | 4 zł; szkło |
| 1761 | 82 zł |
| 1763 | 19 zł; butelki, szklanki, lampeczki |
| 1764 | 15 zł |
| 1765 | 983 zł |
| 1769 | 22 zł |

chodzących od administracji dóbr, jednak gdy wyrobów brakowało, magazyn i kasa generalna dóbr zmuszona była kupować wyroby szklane na wolnym rynku. Powyższe tabele wydatków (tabela 5) związanych z zakupem tych wyrobów z wolnego rynku i dochodu (tabela 6) ze sprzedaży wytworzonych wyrobów szklanych z huty Latyczów pokazują, że niejednokrotnie wydatki przewyższały dochody.

Magazyn dóbr starostwa Latyczów był miejscem gromadzenia materiałów szklanych wytwarzanych i dystrybuowanych o podobnym profilu jak magazyn w Międzybóżu, jednakże z racji usytuowania go w sąsiedztwie hut szkła i potażni (tabela 7) przechowywano w nim wyroby szklane w zwiększonej ilości.

Potażnie¹¹⁴ w Międzybóżu i starostwie Latyczów

Żadna huta szklana w okresie staropolskim nie mogła istnieć bez potażni, czyli manufaktury (majdanu) wyrabiającej potaż (węglan potasu)¹¹⁵ oraz popiołu¹¹⁶, ważnego półproduktu. Oba surowce były niezbędne do produkcji szkła. Tradycja produkcji potażu w dobrach podolskich A.M. Sieniawskiego sięgała na pewno lat 20. XVIII w. i towarzyszyła produkcji szklanej, o której wyżej była mowa. W latach 1722–1724 pisarzem majdanu potażnianego w dobrach międzybóskich był Majewski, który wypłacał czeladzi tam pracującej należne sumy na wydatki „extraordynaryjne”¹¹⁷. Kiedy zarząd dóbr objął w latach 30. XVIII w. J.B. Dessieur, nadzorował on produkcję potażu i pisał, że wysłał uprzednio w charakterze próbek „potaż lutrowany alias raffine” hetmanowi A.M. Sieniawskiemu z prośbą o akceptację, aby mógł najmować ludzi i tworzyć manufakturę potażnianą o wiele większej wydajności¹¹⁸. W 1750 r. produkcja potażu w latyfundium międzybóskim zmniejszyła się lub też zanikła – zachowane źródła archiwalne o niej nie wspominają.

Podobnie jak latyfundium Międzybóż, także dobra starostwa Latyczów obfitowały w lasy potrzebne do wyrobu tzw. popiołów lutrowanych. Potażnia istniała już przed 1740 r. w okresie dzierżawy starostwa latyczowskiego przez J. Tarłę. Produkcję ekspediowano, sprzedając poza starostwo, czym zajmowali się np. w 1741 r. szlachcic Antoni Kapliński wraz z Żydem Pejsakiem. Administrator starostwa M.A. Bonisławski narzekał na ich niesumienność i chciał

¹¹⁴ Problem produkcji potażu i popiołów w dobrach Międzybóż został tutaj tylko zasygnalizowany, będzie bowiem tematem osobnego opracowania. W latach 70. XVIII w. cena potażu wyraźnie wzrosła, co przyczyniło się także w pewien sposób do ograniczenia produkcji szkła okiennego w hucie Latyczów i zainteresowania się przez Czartoryskich zwiększeniem produkcji potażu i popiołu drzewnego, co było bardziej opłacalne pod względem finansowym.

¹¹⁵ Potaż – surowiec niezbędny do produkcji szkła, mydła i barwników. Por. przypis 14.

¹¹⁶ W potażniach latyczowskich produkowano trzy rodzaje popiołów – popiół drzewny, sienny i słomiany.

¹¹⁷ BCzart., rkps 8284, s. 56, 65, 71. W ramach wydatków Majewski wypłacił 316 zł.

¹¹⁸ Ibidem, rkps 5795 nr 8430, J.B. Dessieur do A.M. Sieniawskiego, 20 XI 1713. Chodziło tu o potaż tzw. cedzony, czyli czyszczony; określenie „lutrowany” odnosiło się także do produkcji saletry. W 1702 i 1707 r. J.B. Dessieur jako zaufany oficer Adama M. Sieniawskiego nadzorował w majdanach międzybóskich produkcję saletry potrzebną do wytwarzania prochu. Por. BCzart., rkps 5796 nr 8497 i 8500, J.B. Dessieur do A.M. Sieniawskiego, 14 X 1702 i 15 X 1707.

Tabela 7. Sumariusz stanu wyrobów szklanych magazynu dóbr Latyczów z lat 1755–1792 (opracowanie własne)

| Rok (stan na 1 VII pierwszej daty) | Latarnie | Lustra | Flasze | Szkło rysowane stołowe: kufelki szklanki | Szkło szlufowane: kufelki, szklanki |
|------------------------------------|----------|--------|--------|--|-------------------------------------|
| 1755/1756 | – | 2 | – | 10 kop | 5 kop |
| 1756/1757 | – | 2 | – | 10 kop | 5 kop |
| 1759/1760 | – | – | 5 | 995 | 134 |
| 1761/1762 | – | 2 | 5 | 123 | 89 |
| 1762/1763 | – | 2 | 100* | 122 | 44 |
| 1763/1764 | 2 | 2 | 16 | 119 | 44 |
| 1764/1765 | 2 | 3 | 16 | 119 | – |
| 1765/1766 | 1 | – | – | – | – |
| 1767/1768 | 1 | 1 | 14 | – | – |
| 1768/1769 | 1 | 1 | 14 | – | – |
| 1769/1770 | 5 | 1 | 14 | – | – |
| 1771/1772 | 1 | 1 | 23 | – | – |
| 1772/1773 | 1 | 1 | – | – | – |
| 1773/1774 | 1 | 1 | – | – | – |
| 1776/1777 | 3 | 1 | – | 174 | – |
| 1780 | 3 | 1 | – | – | – |
| 1784 | 2 | 1 | – | 79 | 11 |
| 1787 | 3 | 1 | 42 | 29 | 11 |
| 1790 | 2 | 1 | 38 | 20 | 7 |
| 1792 | 2 | 1 | – | 15 | 7 |

* Zakupiono.

| Taflowe | Puzdra (gładkie, okute żelazem i blachą) | Szyby proste | Szyby okrągłe | Kredowe (essy, kieliszki, granaty) | Szkło propinackie (szklanki, flaszki, baryszownie) |
|----------------------|--|-----------------|------------------|---|--|
| 115 kop | 33 | – | – | – | – |
| 99 kop | 19 | 1280 | – | – | – |
| 2004 | – | 1200 | – | – | – |
| 1377 | – | 1200 | – | – | 714 |
| 940 | 15 | 70 | – | – | 583 |
| 943 | 16 | 500 * | – | 60 | 521 |
| 797 | 15 | 440* | – | 54 | 538 |
| – | – | 475 | – | – | – |
| 475 | 17 | 118 | – | 44 | 446 |
| – | 14 | – | – | 39 | 207 |
| 237 | 14 | – | 1300 | 20 | 2821 |
| – | 14 | – | 550 | 30 | 88 |
| – | 5 | – | 860* | 30 | 66 |
| | 10 | – | 400* | – | 695 |
| | 10 | – | 400 | – | 64 |
| | 10 | – | 125 | – | 74 |
| | 10 | – | – | – | 50 |
| 26 | 10 | 70 | – | 58 | – |
| 41, w tym zielone | 10 | 191 | – | 58 | – |
| 12 | 10 | 707 | – | 59 | – |

zerwać z nimi umowę, bo „oszukiwali na kwitach”¹¹⁹, odbierając od niego 94 fasy potażu za podaną przez nich sumę „sześciu tysięcy kilkuset złotych”, a policzyli tylko za 84 fasy¹²⁰.

Potaż wyrabiano w tym czasie na dwóch kotłach w Holeniszczowie i na czterech w Pluszkach¹²¹. Chcąc rozwinąć produkcję, zarządca Bonisławski prosił J. Tarłę o zakup w Małopolsce kolejnych kotłów i wymianę starych¹²². Potaż i saletrę, które tutaj produkowano na majdanach, wysyłano do Medyki, a następnie Sanem spławiano do Gdańska¹²³. Produkcja potażu przynosiła olbrzymie zyski tak J. Tarle, jaki A.A. Czartoryskiemu, o wiele większe niż zyski ze sprzedaży zboża.

W 1750 r. – po objęciu Latyczowa przez A.A. Czartoryskiego – główny majdan potażniany znajdował się nadal w Holeniszczowie w południowo-wschodnim rejonie starostwa¹²⁴. Majdan holeniszczowski produkował potaż tzw. kotłowym sposobem (w odróżnieniu od potażu produkowanego w korytach). W 1750 r. zarządzali nim od strony finansowej i pieczę sprawowali pisarze majdanni – Piątkowski i Kondracki¹²⁵.

W samej potażni (w okresie zimowym 1750–1751) pracowali: majster doglądający cztery kotły, 2 czeladników wypalających popiół na dwóch kotłach, ponadto do pomocy mieli 2 kotłowych, 2 kadkowych (kadka, kadź), 2 bednarzy (przygotowujących beczki do przechowywania i transportu potażu) oraz 2 parobków transportujących drewno. Wyraźnie w okresie wiosennym (od maja do czerwca 1751 r.) stan personalny zwiększano o 100%. Wyprodukowanie 866 cebrów potażu kosztowało z robocizną 3438 zł. Na utrzymanie (od 4 do 6) osób pracujących w majdanie w latach 1750–1751 z magazynu latyczowskiego wyekspediowano żywność, gorzałkę oraz tzw. fanty, czyli ubrania (m.in. koszule, rękawice, buty, kożuchy) dla potażników za ogólną sumę 544 zł¹²⁶.

W latach 1750–1751 magazyn potażni zakupił 2866 cebrów potażu, a w majdanie wyprodukowano jedynie 18 fas (każda po 3½ szyfunga) i 9 łyżek (każda po 16 funtów). Przyczyną tego stanu rzeczy mógł być fakt, że produkcja była w trakcie uruchamiania. Pod pojęciem potażni rozumieć należy także magazyn potażu, a nie tylko miejsce jego produkcji. W tym właśnie czasie 6 fas wyekspediowano do Jarosławia¹²⁷, a do „Huty Latyczewskiej (...) na szkło” 4 fasy, 1 szyfung (szafunt) i 9 łyżek. Zapewne rozwój produkcji hut szkła spowodował, że w potażni poczyniono nowe inwestycje, w tym czasie strycharze cegielni latyczowskiej wypalili 10 000 sztuk cegieł na rozbudowę potażni¹²⁸.

¹¹⁹ *Ibidem*, rkps 1782 nr 15, M.A. Bonisławski do NN miecznika (może latyczowskiego), 9 XI 1741.

¹²⁰ *Ibidem*, rkps 1782 nr 16, M.A. Bonisławski do E. Tarłowej, 28 IX 1741.

¹²¹ *Ibidem*, rkps 1782 nr 21, Antoni Kapliński do J. Tarły, 9 XI 1741.

¹²² *Ibidem*, rkps 1782 nr 57, M.A. Bonisławski do E. Tarłowej, 2 VII 1742.

¹²³ *Ibidem*, rkps 1784 nr 44, M.A. Bonisławski do J. Tarły, 11 VII 1744.

¹²⁴ Z mapy Wojciecha Chrzanowskiego wydanej sto lat po omawianym okresie – na terenach na wschód od Latyczowa można doliczyć się jeszcze co najmniej 11 drobnych miejscowości zawierających w swej nazwie słowo „majdan”.

¹²⁵ Jako oficjalistom przysługiwała im ordynaria w postaci żyta, pszenicy, hreczki, 50 kufli gorzałki i solarium, czyli pensja, po 15 zł rocznie. Por. BCzart., rkps 8147, s. 5.

¹²⁶ *Ibidem*, rkps 8147, s. 21–222.

¹²⁷ Najdogodniejszym portem rzeczny do wywozu towarów do Gdańska w dobrach Czartoryskich był Jarosław.

¹²⁸ *Ibidem*, rkps 8147, s. 16. Fasa = 1 szyfung (szafung, szafunt) = 416 funtów polskich. W Latyczowie 1 szyfung mierzył 320 funtów.

W okresie 1751–1752 r. potażnia posiadała już 12 nowych, żelaznych kotłów, 2 stare, 40 kadzi ługowych, ponadto w inwentarzu zanotowano m.in. wałek z nogami, łopaty, przybiery i 2 wozy, do których przypisane były woły¹²⁹. Na wyprodukowanie 12 fas potażu (czyli 42 szyfunty, bo 1 fasa równała się 3½ szyfunta) przez miesiąc na ośmiu kotłach potrzeba było 1536 cebrów popiołu. Wartość całej produkcji (łącznie z robocizną) wynosiła 1297 zł 18 gr. Cenę taką można było uzyskać, ponieważ do samej produkcji bądź zwożenia drewna wykorzystywano pańszczyźnianą siłę roboczą. Potaż produkowano nie tylko z myślą o własnej produkcji, ale także o ekspediowaniu go do Gdańska starymi i utartymi szlakami z czasów J. Tarły czyli sprzed 1750 r. Za 1 szyfunta potażu płacono w Gdańsku po 19 talarów, czyli 152 zł. A zatem za 42 szyfunty wyprodukowane przez miesiąc zysk wyniósł 6384 zł¹³⁰.

W 1752 r. gubernator dóbr Międzybóż A. Młyński dostał od komisarza tych dóbr polecenie uruchomienia nowych majdanów potażnych. Wraz z majstrem szukał terenów leśnych na urządzenie tzw. majdanu korytnego (produkującego potaż w korytach) i upatrzył je pod Bielikami, gdzie powstał majdan zwany odtąd Bieleckim, pracującym na jednym piecu¹³¹. W maju 1753 r. wyprodukowano 50 szyfundów i 47 funtów potażu korytnego za cenę 1343 zł 21 gr (równa wartości surowca w postaci popiołu hurtowego i popiołu brzostowego, wynagrodzenia dla majstra, czeladników i bednarzy oraz koszt beczek), a już w lipcu tego roku dalsze 55 szyfundów i 96 funtów za cenę 1333 zł 3 gr¹³².

W roku rozrachunkowym 1753–1754 majdan ten pracował z pełnym wyposażeniem i przy pełnych możliwościach produkcji. Nastąpiło też wyraźne rozdzielenie produkcji – na produkcję popiołów oraz potażu, który wyrabiano z popiołów¹³³. W 1754 r. z majdanu Holeniszczów (tzw. kotłowego) wyekspediowano do tzw. pała w porcie w Jarosławiu i Sieniawie nad Sanem 70 fas, zaś z majdanu Bieliki (tzw. korytnego) 63 fasy¹³⁴, następnie potaż ekspediowano statkami rzecznyymi Sanem i Wisłą na sprzedaż do Gdańska.

Wydaje się, że produkcja potażu w dobrach latyczowskich zajmowała istotne miejsce w dochodach księcia A.A. Czartoryskiego. Trzeba tu zauważyć, że czynnikiem stymulującym produkcję potażu, oprócz oczywiście własnych potrzeb związanych z wytwórczością szklaną, był popyt na niego w krajach Europy Zachodniej, dokąd eksportowano go przez Gdańsk. W okresie 1754–1765 r., do którego posiadamy dokumentację źródłową, ekspediowano z potażni latyczowskich od 50 do 120 fas potażu rocznie, płacąc za przewóz podwodnikom po 24 zł od fasy¹³⁵. Przynosiło to bezsprzecznie księciu Czartoryskiemu więcej dochodu niż sama produkcja szkła.

¹²⁹ *Ibidem*, rkps 8148, s. 47, 20.

¹³⁰ 1 talar = 8 zł.; BCzart., rkps 8173. Latyczów. Potażnia.

¹³¹ BCzart., rkps 5894, nr 25986. A. Młyński do NN, 2 X 1752. A. Młyński dał wytyczne co do organizacji potażni. Do jednego pieca zatrudnić miano na rok 6 parobków. Miała tam się znajdować: szopa na popiół na 40 łokci, izba dla pisarza i spichlerz, po 24 wielkie i małe koryta, różnego rodzaju narzędzia oraz naczynia. Potażnia miała utrzymywać 6 wołów do wożenia drewna.

¹³² *Ibidem*, rkps 8173. Latyczów. Potażnia.

¹³³ *Ibidem*, rkps 8149, k. 14v.

¹³⁴ *Ibidem*, rkps 8173. Latyczów. Potażnia.

¹³⁵ BCzart., rkp 8150, k. 14(r. 1754–1755), cena podwoły 1 776 zł; rkps 8151, k. 18 (r. 1755–1756), cena podwoły 2 880 zł; rkps 8154, 15v. (r. 1759–1760), cena podwoły 1 176 zł.

Szklarze w latyfundium Międzybóż Czartoryskich

Omawiając hutniczą produkcję szklaną w dobrach Sieniawskich i Czartoryskich, nie sposób nie wspomnieć o rzemieślnikach-szklarzach, którzy w swej pracy wykorzystywali gotowe wyroby tych hut. Wśród wielu zatrudnionych rzemieślników, którzy byli obywatelami Międzyboża i innych miast latyfundium oraz starostwa Latyczów, znajdowali się szklarze. Na wniosek J.B. Dessieura w 1732 r. z intraty (dochodu) z tego roku wypłacono szklarzom za pracę 10 zł 22 gr oraz w tym samym roku od „robienia okien” z intraty 1733 r.¹³⁶ W zamku Międzybóż i w poszczególnych folwarkach naprawiali okna i wstawiali szyby, za co zainkasowali w 1733 r. kolejne 19 zł 24 gr, a w 1734 roku jednemu ze szklarzy wypłacono 109 zł 23 gr¹³⁷. W 1736 r. wykonywali oni dużą pracę, a szyby kupowali sami z huty Berezówka, bo administrator zapłacił im za dostarczony materiał w postaci tafli szklanych oraz za robociznę 493 zł 21 gr, podobnie było w 1737 r.¹³⁸ Huta w Berezówce produkowała i sprzedawała szkło okienne przede wszystkim dla zysku, a także przeznaczala je na potrzeby własne latyfundium. W 1742 r. magazyn międzyboski wydał (sprzedał) Żydowi Abramkowi, szklarzowi w służbie książęcej, 20 szyb¹³⁹.

Szklarze w Latyczowie (po 1751 r.), Międzybożu czy innych miasteczkach dóbr kupowali szkło okienne bezpośrednio z magazynów tych latyfundiów lub od Żydów-kramarzy, którzy mieli pozwolenie od A.A. Czartoryskiego na handel produktami szklanymi, pobierając je z magazynów książęcych na kredyt¹⁴⁰.

Szklarze latyczowscy wykonywali wiele rutynowych, codziennych prac niezbędnych w mieście i na folwarkach, w budynkach skarbowych, majdanach – saletrzanym i potażnym. Dla przykładu warto podać, że w okresie 1776–1777 zainkasowali 39 zł za wstawianie szyb w karczmach w Horbasowie, Susłowcach i Holeniszczowie, w ratuszu i gorzelnii (89 szyb), w pokojach zamku latyczowskiego i magazynie¹⁴¹, a w 1777–1778 w kuchni zamkowej, w rezydencji leśniczego i rezydencji (czy kancelarii) gubernatora starostwa za 28 zł 14 gr¹⁴².

Szklarze w Międzybożu (podobnie jak szklarze w Latyczowie) na zasadzie podpisanych kontraktów pełnili zwyczajną służbę w mieście i latyfundium. W okresie 1765–1766 pobrali z magazynu dóbr szyby okienne na sumę 136 zł 24 gr, a w następnym roku rozliczeniowym 1766–1767 za 339 zł¹⁴³. W latach 1779–1780, w związku z istnieniem przy zamku międzyboskim ogrodu włoskiego, ich opiece podlegała także rezydencja ogrodnika, inspekty i oranżeria. Wstawiali szyby „krągłe” do stajni międzyboskiej, naprawiali latarnie zamkowe, inkasując 143 zł 12 gr¹⁴⁴.

¹³⁶ *Ibidem*, 8225, k. 3; k. 6.

¹³⁷ *Ibidem*, rkps 8225, k. 8, 9v.

¹³⁸ *Ibidem*, rkps 8225, k. 14; rkps 8282, k. 139v. „Szklarzom za tafle, szyby i robotę 25 zł 8 gr”.

¹³⁹ *Ibidem*, rkps 8195, k. 140–141.

¹⁴⁰ *Ibidem*, rkps 8165, k. 40v. Żydzi latyczowscy byli winni do skarbu Czartoryskich w 1751 r. sumę 321 zł za pobrane szkło.

¹⁴¹ *Ibidem*, rkps 7702, k. 152.

¹⁴² *Ibidem*, rkps 7703, k. 127v. Zakres prac szklarzy latyczowskich opisany w sumariuszach ekspensy (wydatków) jest wprost nieograniczony.

¹⁴³ *Ibidem*, rkps 7660, k. 15 i rkps 7661, k. 14v.

¹⁴⁴ BCzart., rkps 7704, k. 25v-26.

Po 1772 r., w związku z ograniczaniem produkcji szkła taflowego w hucie w Latyczowie, księgi rachunkowe prawie nie odnotowują produkcji tego szkła, natomiast zauważyć się daje wzrost wydatków związanych z zakupem i poszukiwaniem szkła okiennego przez szklarzy poza granicami latyfundium międzyboskiego. W rachunkach tych dóbr pojawiają się dodatkowe sumy pieniędzy przeznaczane na samo szkło okienne, a także na pokrycie kosztów związanych z drogą, którą szklarz miał do pokonania. W okresie 1776–1777 szklarz w służbie Czartoryskich otrzymał 33 zł 12 gr na szkło i na drogę do nieznannej huty lub składu po tafle szklane, a inny 6 zł „od roboty okien”¹⁴⁵. Inny szklarz odebrał 235 zł za wstawianie szyb z własnego i skarbowego szkła do okien zamku, browaru, „do lochu” oraz wstawianie szybek do latarni¹⁴⁶.

Obiektem, w którym szklarze mieli najwięcej pracy ze szkleniem okien, były – jak wspomniano – karczmy jako budynki, gdzie toczyło się także życie towarzyskie miast, miasteczek, wsi, ale także majdanów (potażnianych czy saletrzanich). To karczmy potrzebowały niejednokrotnie najwięcej szkła okiennego, szczególnie po okresie zabaw czy różnych uroczystościach, kiedy budynki te po bijatykach pozostawały prawie bez szyb. I tak, gdy w oknach rezydencji prywatnych książąt i administracji wymieniano tylko pojedyncze szyby, w karczmach, które szklone były małymi „krągłymi” szybkami, wymieniano je setkami. Przykładowo w okresie 1784–1785 w karczmach klucza Międzybóż wymieniono: w Hołoskowie 300 szyb, w Pańkowcach 160 szyb, w Mołomolińcach 120 szyb, a w Spiczynicach 270 szyb¹⁴⁷. Prawie identyczna praca czekała szklarzy w dobrach w starostwie Latyczów; w latach 1788–1789 w trzech karczmach tego starostwa szklarze wprawili 456 szyb „krągłych” za prawie 15 zł¹⁴⁸. Prawdopodobnie dlatego właśnie powstało określenie „karczemna awantura”, nawiązujące do zabaw i pijatyk, których następstwem były liczne szkody materialne – w tym również te związane z koniecznością wstawiania nowych szyb do okien.

Podsumowanie

Produkcja szkła (obok produkcji rolniczej, gospodarki leśnej czy związanej z wytwarzaniem materiałów budowlanych) zajmowała dość istotne miejsce na mapie produkcji gospodarczej dóbr ukraińskich Sieniawskich, Czartoryskich i Tarłów od lat 20. XVIII w. W 1717 r. Sieniawscy zaangażowali się w uruchomienie produkcji stołowego szkła zdobionego i kryształowego w Hucie Kryształowej koło Lubaczowa, przeznaczonego do rozlicznych (ponad pięćdziesięciu rezydencji) zamków, pałaców i dworów rozsianych po całej Rzeczypospolitej. Sieniawscy na potrzeby swych rezydencji na ziemiach koronnych i litewskich szkło okienne i stołowe oraz ozdobne kupowali w istniejących w Polsce hutach szkła lub sprowadzali je z zagranicy. Po przejęciu w 1731 r. ich dóbr, Czartoryscy kontynuowali tę politykę. Majątki na Rusi i Podolu potrzebowały szkła okiennego

¹⁴⁵ *Ibidem*, rkps 7670, k. 15; 7701, k. 27.

¹⁴⁶ *Ibidem*, rkps 7702, k. 26.

¹⁴⁷ *Ibidem*, rkps 7708, k. 25v.

¹⁴⁸ *Ibidem*, rkps 7711, k. 138.

i stołowego w olbrzymich ilościach. Dostarczanie tak nietrwałego i kruchego materiału z ziem Korony na Ukrainę czy Podole niosło zawsze niebezpieczeństwo jego zniszczenia. Stąd Sieniawscy i Czartoryscy zdawali sobie sprawę z potrzeby posiadania własnych hut szkła. Liczyli, że produkując je z miejscowego surowca i przy pomocy lokalnej siły roboczej (pańszczyźnianej i czynszowej), przy wykorzystaniu specjalistów miejscowych czy sprowadzanych spoza dóbr, zaspokoją potrzeby własne, a w miarę rozwoju tych manufaktur uzyskają możliwość sprzedaży produktów z zyskiem. Służyć miały temu także magazyny w poszczególnych kluczach gospodarczych. Nie było to działanie przypadkowe, ale przemyślana polityka magazynowania produkcji szklanej i odpowiednia dystrybucja na potrzeby znajdujących się tam rezydencji, budynków administracji gospodarczych, karczem, szpitali i kościołów.

Można powiedzieć, że takie same motywy przyświecały J. Tarło, który obejmując w 1728 r. starostwo latyczowskie, uruchomił produkcję w hutach szkła tego starostwa na potrzeby swych dóbr, m.in. w Medyce, oraz na sprzedaż. Po objęciu tego starostwa w 1751 r. przez A.A. Czartoryskiego produkcja w hutach szkła w asortymencie i ilości została bardzo znacznie rozszerzona, włącznie z produkcją popiołów i potażu, które eksportowano podwodami, następnie drogą rzeczną przez porty w Sieniawie i Jarosławiu (nad Sanem) i Wisłą do Gdańska, a stamtąd na Zachód, co przynosiło Czartoryskim niemałe zyski.

Glass-Making on the Podolian Estates of the Sieniawski, Czartoryski and Tarło Families (Michunki Lasowe, Stare Sioło, Berezówka, Latyczów) in the Years 1721–1782

Summary

In addition to agriculture, forestry, and production of construction materials, glass-making occupied a fairly important place on the map of the economic output of the Ukrainian estates owned by the aristocratic families of Sieniawski, Czartoryski, and Tarło as early as in the 1720s. In 1717, the Sieniawski family became involved in the manufacturing of crystal and decorated glass tableware at Huta Kryształowa near Lubaczów, supplying more than fifty seats of nobility (castles, palaces, and manorial estates) throughout the Commonwealth of Poland and Lithuania. The Sieniawski family and, from 1731, the Czartoryski family, who had come into possession of the estates of the former, furnished their Polish and Lithuanian residences with window glass, glass tableware, and decorative glassware either manufactured by Polish glassworks or imported from abroad. The estates in Ruthenia and Podolia required enormous quantities of window glass and glass tableware. However, shipments of glassware had been always at the risk of being damaged or destroyed during their transportation from the Kingdom of Poland proper to Present-day Ukraine and as far as Podolia. Consequently, the Sieniawski and Czartoryski families would come to realize the necessity of having their own glassworks. They expected that the manufacturing of glass with the use of local raw materials and labour (both villein and hired service), as well as local or invited specialists, would meet their own demand and, as the glassworks continued to develop their production capacity, enable them to make a profit. In order to accomplish that goal, storehouses were established at individual estates owned by the families. It was not a random undertaking but a well-thought-out policy of storing the manufactured glassware and distributing it to residences of the nobility, business and trade administration buildings, inns, hospitals, and churches.

It can be said that the same motivation guided Jan Tarło, who, upon his appointment as *starost* of Latyczów in 1728, began manufacturing glass at the glassworks of this district for his estates, e.g. at Medyka, and for sale. Following the appointment of August A. Czartoryski as *starost* of the same district in 1751, the assortment and production volumes of those glassworks were significantly increased, even to include the manufacture of timber ash and potash, which were first carted and then shipped via the river ports at Sieniawa and Jarosław (on the San) and down the Vistula to Gdańsk (Danzig). This enterprise yielded lucrative profits to the Czartoryski family. [MF]

